



Narazili Skarb Państwa na stratę 47 milionów zł

Wielki proces w Katowicach

Katowice. Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach rozpoczął się proces o sabotaż gospodarczy. Na ławie oskarżonych zasiadli 60-letni inż. Konrad Fangor z Warszawy, 34-letni adwokat Jerzy Piechocki z Katowic, 44-letni księgowy Sergiusz Adamczyk z Wawra k. Warszawy, 53-letni inż. Adolf Meissner z Wrocławia i 39-letni urzędnik Jerzy Krokowski z Katowic.

O godz. 10 weszli na salę Trybunał w składzie: mjr Hochberg jako przewodniczący oraz mjr Zdanowicz i kpt. Zdun jako ławnicy. Oskarżają mjr Szaber i kpt. Malik.

Obrońcy oskarżonych podjęli się adwokaci: Zbislawski, Przybylski, Horeczak, Łecki i Krzemuski.

Akt oskarżenia

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych, przewodniczący Try-

Hutniczych w Katowicach, mającej zaopatrywać przemysł metalowy. Fangor bowiem sprzedawał dużą część zebranego złomu i bloków cenniejszych metali na wolnym rynku, narażając Skarb Państwa na szkodę wynoszącą w całości 46,739,184 zł, podczas gdy zakłady metalowe na terenie Polski były w tym okresie pozbawione surowców i skazane na pokrywanie swego zapotrzebowania metalami importowanymi.

Oskarżonemu pomagał w popełnieniu całego szeregu przestępstw kierownik działu metali Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach Jerzy Piechocki, z zawodu adwokat, który mając udział w firmie „Torpedo”, ułatwiał jej przeprowadzenie nielegalnych transakcji, przemilczając przy tym przed władzami zwierzchnimi fakt nie wywiązywania się tej firmy z obowiązków hurtownika złomu, a poza tym w 1945 i z początkiem 1946 r. w biurze CSH rozpowszechniał fałszywe wiadomości na temat naszego importu z zagranicy.

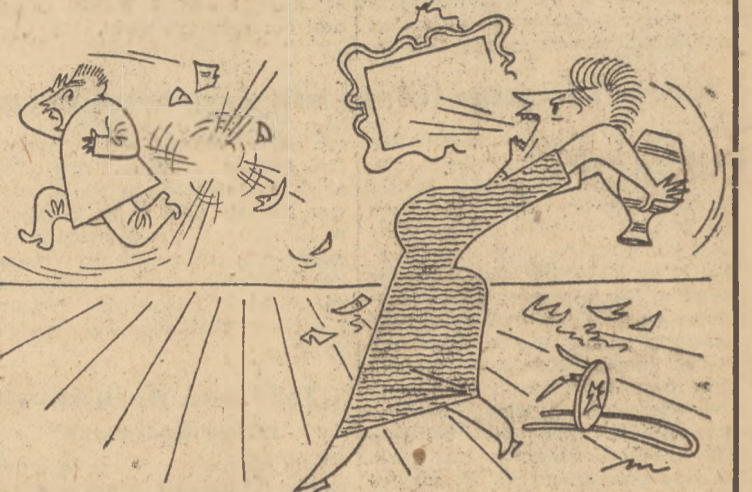
Oskarżony Sergiusz Adamczyk jako prokurent firmy „Torpedo” w Katowicach dopuścił się aktów sabotażu z chęcią zysku, sprzedając w porozumieniu z Fangorem cenniejsze metale na wolnym

rynku. Adolf Meissner z Wrocławia podhurtownik złomu metali i wspólnik oskarżonego Fangora dostarczając złomu metal. firmie „Torpedo” podawał w listach przewozowych wagę niższą od wagi rzeczywistej, umożliwiając sprzedaż złomu, pochodzenia przeważnie z remanentów poniemieckich na terenie woj. wrocławskiego na wolnym rynku. Po za tym już po upływie ważności koncesji hurtownika złomu na teren Wrocławia z końcem 1946 r. dostarczył firmie „Torpedo” m. in. 20 ton metalu czcionkowego, 12 ton złomu ołowianego oraz 3 pomniki spiżowe, które miała otrzymać Państw. Zbiornica nr. 2 we Wrocławiu. Przez sprzedaż tych metali na wolnym rynku Meissner wraz z Fangorem osiągnęli znaczne korzyści materialne. Ostatni z oskarżonych Jerzy Krokowski sprawujący funkcję pro-

kurenta firmy „Torpedo” zakupił nielegalnie wymienione już ilości złomu oraz 3 pomniki od Meissnera, nie zgłaszając ich w Centrali Złomu w Katowicach, lecz przetopił je w odlewni firmy „Torpedo” na bloki, z których część sprzedano na wolnym rynku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W WARSZAWIE POWSTAJE LABORATORIUM ATOMOWE



— Jak ty śmiesz twierdzić, że ja nie umiałabym pracować w laboratorium przy rozbijaniu atomów!...

„Polacy w Ameryce pójda śladami Kościuszki i Pułaskiego” Odezwa Wallace’a do Polonii amerykańskiej

Nowy Jork. (PAP) Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, ogłosił następującą odezwę do Polaków amerykańskich: „Amerykanie polskiego pochodze-

nia dokonali olbrzymiego wkładu w budowę tego kraju we wszystkich dziedzinach. Nie do pomyślenia jest kolosalna produkcja naszych kopalni i fabryk bez Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy swą moźolną pracą przyczynili się do stworzenia naszych olbrzymich bogactw. Dziś niestety, Polacy amerykańscy, podobnie jak i inni Amerykanie, stracili zapał i wiarę, jaką posiadali za czasów Franklina Roosevelta. Wiedzą oni, że w sprawach zagranicznych obecni przywódcy obu partii politycznych zamienili politykę międzynarodowej przyjaźni i współpracy na dyplomację bomby atomowej.

Polacy amerykańscy dziwią się również, dlaczego nasz Departament Stanu mówi o odsunięciu zachodnich granic Polski na korzyść Niemiec.

Między Polską i Ameryką istnieje tradycyjna przyjaźń od czasów Kościuszki i Pułaskiego.

Lecz ci, którzy mówią o wojnie atomowej, nie tylko zagrażają Ameryce katastrofalnymi stratami w życiu ludzkim, w finansach, lecz również grożą zagładą Polski.

Przez z górą półtora wieku Polska cierpiała tyranii i ucisk a jednocześnie walczyła dzielnie o swą wolność i niepodległość. Dzisiaj, tutaj, polsko-amerykańscy robotnicy widzą, jak wydała się pracownikom z pracy i jak szkaluje się dobrych ludzi za to, że ośmielają się wystąpić przeciwko parciu do wojny i militarystyce naszego kraju. Polsko-amerykańscy robotnicy są oburzeni na ataki obu partii przeciwko zorganizowanej pracy oraz na niewolnicze prawo Tafta — Hartley'a.

Tradycją narodu polskiego była walka o wolność i pokój. Polsko-amerykańskie matki chcą pokoju. Zawsze gotowi do obrony Ameryki, Polacy amerykańscy nie chcą iść na wojnę dla obrony zysków amerykańskich monopolistów. Wiem, że Amerykanie polskiego pochodzenia pójda w ślady tradycji Kościuszki i Pułaskiego oraz przyłączą się do ludowej krucjaty o pokój, demokrację i dobrobyt.

Korzystny rozjem... ale dla Arabów Żydzi konferują z hr. Bernadotte

Kair (API). Pomimo, iż nie ogłoszono jeszcze oficjalnego komunikatu z posiedzenia komitetu politycznego Ligi Arabskiej, wiadomo już, że Arabowie zgodzą się na 4-tygodniowe zawieszenie broni nakazane przez Radę Bezpieczeństwa na wniosek brytyjski.

Premier egipski Nokrasi Pasza oświadczył wczoraj otwarcie, iż sytuacja wojskowa zmieniła się w ciągu ostatniego tygodnia na korzyść Arabów. „W takiej sytuacji, gdy prowadzimy zwycięską ofensywę, nie ma powodów abyśmy nie zgodzili się na przyjęcie rozkazu zaprzestania ognia” — powiedział Nokrasi Pasza. Dodał on, iż obecna rezolucja przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa jest znacznie korzystniejsza dla Arabów, niż ta jaka omawiana była w zeszłym tygodniu.

Żydzi naradzają się jeszcze nad sprawą udzielenia odpowiedzi na wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania ognia. Przyjęcie tego wezwania byłoby dla nich

w obecnych warunkach niezbyt korzystne. Przedstawiciele żydowscy spotkali się wczoraj z rzecznikiem naczelnym ONZ, hr. Bernadotte. Odpowiedź ich na wezwanie Rady znana będzie zapewne dopiero wieczorem.

Największa katastrofa w dziejach Zachodniego Wybrzeża

Całe miasto pod wodą

Nowy Jork (PAP). Straszliwa katastrofa dotknęła zbudowane w czasie wojny miasto Vanport w stanie Oregon. Wzburzone wody rzeki Kolumbii podmyły wał kolejowy i załamy ulice, przynosząc śmierć wielu mieszkańcom tego 19-tysięcznego miasta. Dokładnej liczby ofiar nie zdołano jeszcze ustalić, lecz niewątpliwie jest ona bardzo wysoka, gdyż katastrofa zaskoczyła mieszkańców Vanportu, którzy w słoneczne nie dzielne popołudnie wyszli gromadnie na ulice. Prawdopodobnie najwięcej ofiar było wśród dzieci, których wiele bawiło się w pobliżu wału kolejowego.

Akcja ratunkowa była wielce utrudniona z powodu wysokiej fali. Według relacji naocznych świadków, znaczna część miasta w chwili obecnej znajduje się pod wodą. Nawet wierzchołki dachów nie są widoczne.

W poniedziałek na jeziorze, które pokryło miasto Vanport, krążyły łódzie ratunkowe, wydobywając ze strząskanych domów zwłoki zatopionych. Władze twierdzą, że co najmniej kilka dni, a nawet tygodni musi minąć, zanim dokładnie zostanie ustalona liczba ofiar.

Wiceprzewodniczący Oddziału Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Wesselius oświadczył, że powódź w Vanport była największą katastrofą, jaką kiedykolwiek zanotowano w dziejach Zachodniego Wybrzeża.

Prezydent Bierut objął protektorat nad wyścigiem „Dookoła Polski”

Warszawa. Prezydent R. P. Bolesław Bierut wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski”, organizowanym przez prasę Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Fakt ten, jak również przyjęcie przez Prezydenta Państwa zwycięskich drużyn polskich, które brały udział w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, świadczy, że

sport kolarski zaczyna odgrywać w Polsce bardzo dużą rolę.

Z całej Polski

BIALYSTOK. Akcja zwalczania analfabetyzmu w woj. białostockim robi poważne postępy. W ciągu pięciu miesięcy br. na specjalnie w tym celu zorganizowanych kursach, nauczono na Białostoczu 2021 osób pisać i czytać.

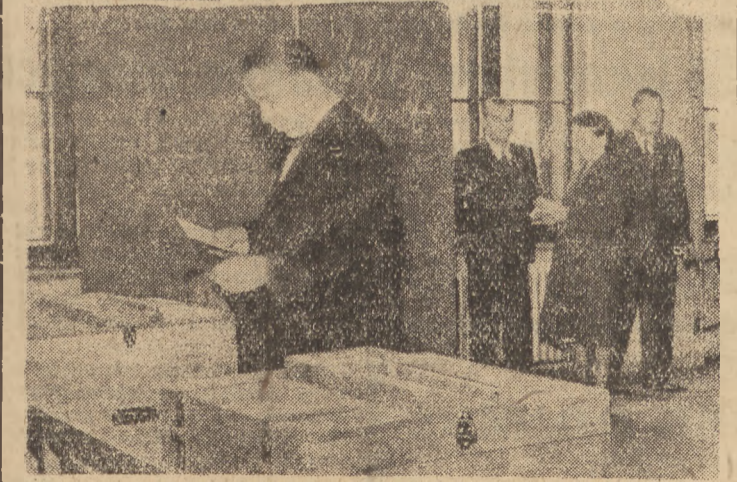
LUBLIN. Delegat Instytutu Francuskiego w Polsce przesłał na ręce rektora UMCS prof. Raabego 30-tomową encyklopedię medyczo-chirurgiczną.

SZCZECIN. Według danych Ministerstwa Żeglugi, przeładunki towarów, dokonane w porcie szczecińskim od początku rb. do 20 maja wynoszą 764 000 ton, czyli przekroczyły całoroczny przeładunek z roku 1947.

KRAKÓW. W Krakowie zostanie wybudowany przez zarząd miejski stadion sportowy wojska polskiego im. Świerczewskiego dla uczczenia zasług tego bojownika o wolność ludu.

GDYNIA. Polski statek „Lechistan” zabrał z portu gdańskiego 1296 ton drobnicy, na którą składają się wodomierze, pompy, plugi i przęda dla Istanbula oraz dykta, soda kaustyczna i chemikalia dla Aleksandrii.

Czechosłowacja głośnie



Niedzielne wybory dały drugocenne zwycięstwo Frontowi Narodowemu. Nasz fotoreporter odwiedził szereg miejscowości i utrwał fragmenty wyborów. Na zdjęciu u góry: Prezydent m. Ostrawy, Józef Kotas w otoczeniu robotnic Witkowińskich Zakładów przed lokalem wyborczym. Poniżej: Wacław K. ułożył już w kabinie kartkę do koperty. Za chwilę spełni obowiązek obywatelski: odda głos.

Pol. Cz. Datka Katowice

Plan Marshalla w realizacji...

Likwidacja francuskiego lotnictwa?

René Mayer zapowiada zamknięcie zakładów lotniczych

Paryż (PAP). Francuski minister skarbu René Mayer oświadczył w rozmowie z posłem komunistycznym Gastonem Auger, iż rząd francuski zamierza zamknąć wszystkie państwowe zakłady lotnicze we Francji, gdyż są one rzekomo „niezdolne do życia”.

W związku z powyższym oświadczeniem ministra Mayera. „Humanite” pisze: „René Mayer wie najprawdopodobniej doskonale, że jego twierdzenie jest niezgodne z prawdą. W istocie rzeczy nuje „Humanite”, że rząd francuski skrupulatnie wypełnia plan Marshalla, zmierzający do likwidacji tych gałęzi przemysłu we Francji, które konkurują z przemysłem amerykańskim.

Jednocześnie w „Humanite” ukazał się komunikat Komitetu Obrony francuskiego przemysłu lotniczego, stwierdzający, że ograniczenie zdolności produkcyjnej tego przemysłu oznacza nie tylko wyrzucenie się niepodległości na rodowej, lecz stanowi również poważne niebezpieczeństwo dla pokoju międzynarodowego. Komitet Obrony francuskiego przemy-

słu lotniczego wezwał wszystkich obywateli do poparcia jego akcji. bowiem, produkcja tych zakładów jest lepsza i bardziej ekonomiczna, aniżeli przedwojenna produkcja przedsiębiorstw prywatnych w tej gałęzi przemysłu.

Przynosiłyby one zyski, gdyby rząd świadomie nie powodował deficytu.”

Chodzi bowiem o to — konty-

Wymowa cyfr

Wzrastający deficyt w »krajach Marshalla«

Londyn. „The Economist” publikuje interesujące dane ogłoszone w Waszyngtonie w sprawie bilansów płatniczych krajów objętych planem Marshalla.

Według tych danych, bilans płatniczy do 30 czerwca 1948 r. będzie się kształtował jak następuje (w milionach dolarów):

	1. 4. 48 —	30. 6. 48 —	1. 4. 49 —
	30. 6. 49	30. 6. 49	30. 6. 49
Zachodnia półkula	— 540	— 1.617	— 2.157
St. Zjednoczone	— 196	— 825	— 1.021
Inne kraje	— 343	— 792	— 1.135
Kraje marshallowskie	— 61	— 67	— 128
Reszta świata	— 85	+ 615	+ 530
Razem	— 686	— 1.069	— 1.755

Opólny deficyt krajów objętych planem Marshalla w ciągu 15 miesięcy wyniósł 9.166 milionów.

Wielki proces w Katowicach

(Dokończenie ze strony 1)

Akt oskarżenia kreśli na wstępie sylwetkę inż. Fangora, który w Polsce przedwojenowej był jednym z najbardziej wpływowych przemysłowców w dziedzinie metali kolorowych. Już w 1919 r. zakłada w Warszawie firmę przemysłowo-handlową „Polthap” a wzbogaciwszy się otwiera w 1923 roku wspólnie z inż. Blauthem fabrykę obrabiarek „Proma”, mając zaś z czasów pierwszej wojny światowej znajomości wśród kapitalistów austriackich do-

chodzi do porozumienia z właścicielem zakładów „Metallwerke” w Ostrawie, Reitzesem oraz dyrektorem tych zakładów Callenbergiem i zakłada walcownię metali w Dzierżycach, mając w niej 50 proc. udziału. W 1927 roku zaproponował spółce wykorzystanie walcowni dla celów zbrojeniowych. Od tego czasu Fangor wchodzi w coraz ścisły kontakt z M. S. Wojsk., co przynosi mu ogromne zyski.

dzie z Wrocławia wagony rzekomo ze złomem, przy czym waga zdeklarowana była zawsze znacznie niżej. Między złomem tymczasem znajdowały się bloki metali kolorowych, m. in. antymonu, blachy, rury i pręty. Z transakcji, które w tym czasie przeprowadzono nielegalnie Adamczyk przypomniał sobie sprzedaż 2 ton antymonu do Warszawy, sprzedaż 10 ton blaszek cynkowych tzw. płytek adremowskich, które zakupiła firma „Adrema”, sprzedaż 2 ton blasz miedzianych. Zyskową transakcją okazała się również sprzedaż 10 ton miedzi fosforowej, kupionej rzekomo jako łom brzozy po 12 zł za kilogram we Wrocławiu. 5 ton miedzi fosforowej sprzedano CSH po 90 za kg, zaś ok. 2500 kg po 105 zł na wolnym rynku. Dalej sprzedano 800 kg szmelcu aluminowego, 8 ton złomu miedzianego, 5 ton złomu w blokach, 1 tonę rur mosiężnych i przeprowadzono cały szereg innych nielegalnych transakcji.

z pensji, do czego dochodziło drugie 15.000 z lewej kasy. Przypnie się również do otrzymania od Fangora 200.000 zł tytułem odpłaty po odejściu z firmy „Torpedo”. W toku krzyżowych pytań prokuratora, Adamczyk przyznał, że była to najprawdopodobniej łapówka za milczenie o nielegalnych interesach firmy.

„Po co płacić Żydom”

W dalszych swoich zeznaniach obciąża silnie Fangora, przedstawiając jego stosunki z Niemcami w czasie okupacji i podając, że Fangor chciał m. in. zniszczyć firmę „Fraget”, do tego jednak nie dopuścił polski personel tej firmy. Przedstawił również sprawę likwidacji interesów żydowskich, od których „Polthap” przejmował towary. Niemcy kazali wypłacić pozabawionym interesu Żydom po 500 zł tygodniowo, lecz Fangor wyraził się do Adamczyka: „Po co płacić Żydom, kiedy ich i tak wykończą”. Adamczyk przyznał również, że sprzedaż metali na wolnym rynku była sprzeczna ze zobowiązaniami, jakie przyjął na siebie firma „Torpedo”. Z transakcji wolnorynkowych wpłynęły jednak duże zyski do kieszeni oskarżonych, a przede wszystkim Fangora. W czasie kiedy Adamczyk był prokurentem, t. j. od sierpnia 1945 r. do czerwca 1946 r., przez lewą kasę przeszło ok. 4 milionów zł. Po szeregu pytań prokuratorów i obrońców zakończono przesłuchanie oskarżonego Adamczyka i Sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego. (kb)

Kontakt z kapitałem międzynarodowym

Utrzymuje w tym czasie ścisły kontakt z wielkim kapitałem międzynarodowym. W r. 1938 Fangor poznaje pełnomocnika Reichstelle für Metalle dyr. Schwitzkiego, z którym jest w serdecznych stosunkach. Na kilka lat przed wojną Fangor kupił w Katowicach firmę przemysłowo-handlową „Torpedo” wraz z rafinerią metali. Równocześnie posiadał przedstawicielstwa szeregu firm metalowych niemieckich, szwajcarskich, włoskich, angielskich i amerykańskich przy czym rząd polski zatwierdził wszystkie transakcje za jego pośrednictwem. Na przyjęciach u niego bywali min. Beck, premier Składkowski i in. W chwili wybuchu wojny Fangor uciekł do Bukaresztu, lecz już w lutym 1940 wrócił do Polski. W drodze powrotnej wstąpił do swego zięcia dra Schindlera we Wiedniu. Schindler jako narodowy socjalista umożliwił mu podróż do Berlina, gdzie zetknął się ze Schwitzkiem prosząc go o interwencję w sprawie odzyskania firmy „Polthap” w Warszawie i utrzymania akcji walcowni w Dzierżycach. W tym samym czasie żona Fangora wyjedła u władz niemieckich w Warszawie zezwolenie na prowadzenie firmy.

„Jedź pan do Katowic robić interesy”

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Sergiusz Adamczyk, który znał się z Fangorem jeszcze z czasów przedwojennych i pracował u niego w „Polthapie” przez 24 lata. Po czym rzekomo z pobudek patriotycznych oszczędził z tej firmy. Ponownie zetknął się z Fangorem w lipcu 1945 roku, kiedy poszukiwał pracy. Fangor dał mu wówczas kilka tysięcy zł, mówiąc: „Jedź pan do Katowic i rób pan interesy”. 13 sierpnia przybył Adamczyk do Katowic i w Sądzie dowiedział się, że firmę „Torpedo” można reaktywować, co też wkrótce zostało przy pomocy Fangora załatwione. 16 października 1945 r. firma „Torpedo” otrzymała przy pomocy Piechockiego koncesję hurtownika złomu na woj. śląsko-dąbrowskie i wrocławskie. Fangor wyjechał później do Wrocławia, gdzie zaczął organizować hurtownię złomu metali i nawiązał kontakt z hurtownikiem Meissnerem. Wkrótce też zaczął przycho-

Dwie kasy

Jak zeznał oskarżony Adamczyk firma „Torpedo” prowadziła dwie kasy i podwójną księgowość. Do jednej oficjalnej kasy wpływały pieniądze z transakcji legalnych, a do drugiej z polecenia Fangora napływały zyski z interesów wolnorynkowych. Złom pochodził przeważnie z rewanentów poniemieckich wobec czego fałszowano akty zakupu oraz wystawiano fałszywe faktury, deklarując wysyłane półfabrykaty jako złom. Podawano również fałszywą wagę, wystawiając listy przewozowe np. na 15 ton, a załadowywano 20 ton. Kontakt między Fangorem a Piechockim był tak ścisły, że w magazynach firmy „Torpedo” leżały na składzie metale z UNRRA, z których część znikła.

Adamczyk słyszał, że Piechocki był wspólnikiem w „Torpedo”, a w 1946 r. zalił mu się Piechocki mówiąc: „Widzi pan jaki jest Fangor. Zarobił na mnie miliony, a daje mi 30.000 zł.” Sam Adamczyk pobierał w firmie „Torpedo” oficjalnie 15.000

Stosunki z Niemcami

Jako kierownik firmy Fangor wchodził wkrótce w najściślejszy kontakt ze sferami przemysłowymi przy rządzie GG w Krakowie i gości u siebie przedstawicieli partii i oficerów gestapo. Wkrótce też otrzymał polecenie likwidacji firm metalowych żydowskich i polskich w okręgu warszawskim. Jest jedynym Polakiem na terenie Gubernii, któremu Niemcy pozwolili na prowadzenie tak poważnej firmy, jak „Polthap”. Przed powstaniem warszawskim Fangor z rodziną wyjechał do Rabki, gdzie zamieszkał u swego krewnego, oskarżonego Jerzego Krakowskiego. Zdażył jeszcze przed katastrofą wysłać znajdujące się na składzie metale firmy „Polthap” w ilości 6 wagonów do Tow. Metalurgicznego w Krakowie, gdzie zastępca „treuhändera” był oskarżony Jerzy Piechocki. Z nim umówił się Fangor tuż po wyzwoleniu Krakowa, że wspólnie założą w Katowicach firmę przemysłowo-handlową „Torpedo” przy czym Piechocki za 30 procent udziału będzie

Masowa akcja uwłaszczeniowa rozpoczęta

Domy mieszkalne dla robotników i urzędników na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa, (PAP) — 1 czerwca podjęto we Wrocławiu z kilkudziesięcioma nabywcami pierwsze umowy o sprzedaż jedno i dwurodzinnych domów mieszkalnych. Wśród tych pierwszych nabywców znajdują się robotnicy Paławagu, profesorowie Uniwersytetu Wrocławskiego oraz urzędnicy państwowi. Jeszcze w ciągu czerwca br. wielka akcja uwłaszczeniowa w

miastach Ziemi Odzyskanych rozszerzy się na cały obszar tych ziem, wchodząc tym samym w ostatni etap realizacji. Jest to druga, obok znajdującej się w pełnym toku akcji uwłaszczeniowej rolniczej, akcja, która ma wielkie znaczenie dla pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Została ona zapowiedziana przez wicepremiera Gomułka podczas zjazdu Ziemi Odzyskanych w Szczecinie w roku ub. i obejmować będzie nie tylko obiekty mieszkalne, ale i warszaty rzemieślnicze oraz drobne zakłady przemysłowe.

Przedstawiciel PAP uzyskał od wiceministra Ziemi Odzyskanych — Dubiela — kilka wyjaśnień na temat rozpoczętej się 1. VI. br. sprzedaży mienia nierolniczego.

Zapytany o warunki nabywania obiektów mieszkalnych na Ziemiach Odzyskanych, wiceminister Dubiel podkreślił, iż są one niezwykle dogodnie. Stosownie do zapowiedzi wicepremiera Gomułka, myślą przewodnią całej akcji jest umożliwienie robotnikom, pracownikom państwowym i samorządowym oraz wszystkim pracownikom najemnym, nabycia na własność domu lub mieszkania na warunkach ulgowych, mieszczących się w granicach ich zarobków i możliwości.

Przykładowo można stwierdzić, że spośród 8 tys. obiektów mieszkalnych, które w pierwszym rzędzie zostały przeznaczone do sprzedaży, przeciętna cena nabycia dla świata pracy waha się między 120 — 150 tys. zł. Cena ta rozłożona jest na 60 rat miesięcznych. Ulgi dodatkowo przewidują jeszcze odliczenie od ceny nabycia i 1 proc. za każdy miesiąc pracujący na Ziemiach Odzyskanych do dnia 9 maja 1947 r., dzięki czemu zostają wynagrodzeni pierwsi osadnicy na tych terenach. Poważne ulgi przyznano również repatriantom i osadnikom wojskowym.

Nabywcy spośród inicjatywy prywatnej proporcjonalnie do większych dochodów tej kategorii płacić będą ceny nieco wyższe, ale również na dogodnych warunkach. Ostatnio wprowadzona została jeszcze jedna poważna ulga dla inicjatywy prywatnej. Rozporządzeniem Rady Ministrów wpłaty na

počet nabycia nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych odlicza się od podstawy obliczeniowej rocznego wkładu oszczędnościowego w Społecznym Funduszu Oszczędnościowym. Również i stawka oszczędnościowa zostanie odpowiednio zmniejszona.

Komentując samo przygotowanie akcji uwłaszczeniowej, wiceamin. Dubiel powiedział, że wymagała ona długich i skomplikowanych przygotowań. Należy sobie zdać sprawę z tego, że akcją tą objętych będzie ponad pół miliona obywateli, a więc jest to sprzedaż masowa, która w takich rozmiarach nie była nigdy jeszcze dotąd przeprowadzana.

Niezwykle jednak w tej akcji — oświadczył wiceamin. Dubiel — są nie tylko jej niespotykane rozmiary, ale przede wszystkim jej treść społeczna. Polega ona na tym, że setkom tysięcy robotników i pracowników umysłowych umożliwiono nabycie na własność na bardzo dogodnych warunkach mieszkań i domków jedno lub dwurodzinnych, co przed wojną, w dawnym ustroju, było nie do pomyślenia.

Jeśli chodzi o inicjatywę prywatną, to obecna akcja uwłaszczeniowa — jak to stwierdził wicepremier Gomułka na zjeździe przemysłowym w Szczecinie — otworzyła dla niej szerokie pole działalności gospodarczej na odcinku politycznym dla państwa i dla całego narodu. Lokata kapitału na Ziemiach Odzyskanych — kończy swe wywody wiceamin. Dubiel — gwarantuje posiadaczowi sprawiedliwy dochód, przyczyniając się zarazem do pełnego zagospodarowania tych terenów.

W dniu 31 maja br. zmarł nagle i niespodziewanie nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

śp. FRANCISZEK DOMŻOL

mistrz malarski - sztydów

przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o godz. 15.30 z domu żałoby w Katowicach, przy ul. Starowiejskiej nr 9. Msza żałobna odbędzie się dnia 3. 6. br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym N. Marii Panny, o czym zawiadamiają w smutku pogrążone 2245

Celowe wzmaganie rewizjonistycznych tendencji

Niemieccy przesiedleńcy w Bizonii

pedzą życie włóczęgów bez pracy i mieszkania

Berlin (API). Ponad 100 tys. przesiedleńców niemieckich ze wschodu, przebywających obecnie w Bizonii znajdują się w sytuacji włóczęgów i błąka się bez pracy, mieszkań i widoków na przyszłość — oświadczył komisarz dla spraw przesiedleńców w Stuttgarcie w strefie amerykańskiej.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest nieudolność i zła wola władz zachodnio-niemieckich, pragnących utrzymać ferment wśród przesiedleńców i wzmocnić ich nastroje rewizjonistyczne. Przesiedleńcom ze wschodu przydzie-

la się w strefach zachodnich z reguły najgorsze mieszkania w miastach, a ponieważ nie przeprowadzono tutaj reformy rolnej, ani jeden z nich nie mógł osiedlić się na wsi.

Jaskrawe przeciwieństwo sławnej sytuacji w strefie radzieckiej, gdzie przesiedleńcy zadowolili się, i zostali włączeni do życia gospodarczego tego obszaru. Według ostatnich wiadomości w samej tylko Turynii pracuje się w chwili obecnej nad wykończeniem 3000 zagrod chłopskich przeznaczonych dla przesiedleńców ze wschodu.

Nowe filmy w Czechosłowacji

Praga (ZAP). W chwili obecnej czeskie wytwórnie filmowe nakręcają 11 nowych filmów. Na podstawie fabuły znanych książek powstają filmy „Dzika Bara”, „Czerwona jaszczurka” i „Zielona książka”, dwie sztuki teatralne będą treścią dalszych filmów pt. „Lato” i „Siedemdziesiątka dwójka”, wreszcie według oryginalnych scenariuszy nakręca się filmy „Kariera”, „Krzyżowa trójka”, „Zabłądził w Pradze”, „Zelazny dziadek”, „Sprawa Z.S.” i „Sumienie”.

Dwunastym filmem będzie zapowiadana już „Niema barykada”, której akcja osnuta jest na wydarzeniach powstania w Pradze w maju 1945 r. Prawdopodobnie filmy te zobaczy również publiczność polska.

Skazanie wartowników obozu na Majdanku

Wartownicy obozu na Majdanku przed sądem

Lublin, (PAP) Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpatrzeniu sprawy trzech byłych wartowników SS z obozu koncentracyjnego na Majdanku, wydał wyrok, skazujący Francka Pautli na 12 lat więzienia, Johana Setza na 9 lat i Wilhelma Biernata na 6 lat więzienia.

Rekordowa cyfra nieszczęśliwych wypadków

Nowy Jork, (PAP). Przeszło 200 osób zginęło w nieszczęśliwych wypadkach w czasie 2-dniowych uroczystości ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych podczas wojny.

124 osoby zostały przejechane na śmierć, 29 utonęło, a 52 zginęły w innych wypadkach.

Skrót telegraficzny

PRAGA. Jak donosi agencja CTK, w końcu 1947 roku w Czechosłowacji było 1 890 873 zarejestrowanych posiadaczy aparatów radiowych. Z liczby tej 47,4% abonentów radiowych przypada na miasta, zaś 52,6% — na wieś.

RZYM. Do Rzymu przybyła delegacja szwajcarska, celem przedyskutowania sprawy przebiecia tunelu przez Mont-Blanc na granicy francusko-włoskiej.

RZYM. „Unita” donosi, że Rada Związków Zawodowych w Palermo postanowiła proklamować na 4 czerwca strajk powszechny w całej prowincji, jeżeli do tego terminu nie zostanie rozstrzygnięty spór między robotnikami i administracją doków w Palermo.

LONDYN. Z Batawii donosi agencja Reutersa, że 11 republikaniskich partii politycznych Indonezji postanowiło utworzyć Front Narodowy. Program tego Frontu zostanie przedstawiony do aprobaty prezydentowi Soekarno.

BERLIN. Organ niemieckich kół przemysłowych w Niemczech zachodnich „Handelsblatt” donosi, polewując się na kola miarodajne, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja przygotowały już plan reformy walutowej, która będzie przeprowadzona

Targi Międzynarodowe w Budapeszcie

Budapeszt (PAP). Budapeszt czyni ostatnie przygotowania do Targów Międzynarodowych, których otwarcie ma nastąpić dnia 11 czerwca br. Spodziewany jest przyjazd licznych gości z zagranicy. Wiele państw urządziło swe własne pawilony. Targi zajmą powierzchnię półtora raza większą niż teren używany w tym celu przed wojną.

Biografia Stalina

Moskwa (PAP). Wydana niedawno „Krótka biografia Stalina” ukazała się dotychczas w 7.680 tysiącach egzemplarzy.

Książkę przetłumaczono na 54 języki obce, m. in. na język czeski, bułgarski, węgierski, polski, rumuński, serbski, słoweński, chorwacki, włoski, chiński, niemiecki, perski, turecki francuski i angielski. Poza tym ukazała się ona we wszystkich językach narodów Z. S. R. R.

Sukces polskiej produkcji 23 lokomotywy w jednym miesiącu

Warszawa (API). Polskie Koleje Państwowe są uznawane za jedne z najlepszych i najskuteczniej działających na terenie całej Europy.

Stan ten w dużej mierze kolejnictwo polskie zawdzięcza produkcji krajowych fabryk przemysłu metalowego, które w krótkim stosunkowo czasie zdołały uzupełnić zniszczone w czasie wojny tabor transportowy.

W ciągu 4 miesięcy br. przemysł metalowy wyprodukował 80 parowozów normalnotorowych, 15 parowozów wąskotorowych, 5.054 węglarek, 89 tendrów, 60 wagonów cystern i 32 wagony chłodnicze.

Poza produkcją taboru kolejowego, zakłady metalowe wyprodukowały w b. r. 330 traktorów, 152 motocykle, 21.106 rowerów i 5 wozów tramwajowych.

O rozwijających się możliwościach produkcyjnych naszego przemysłu metalowego świadczy wykonanie w kwietniu br. 23 parowozów, podczas gdy średnia miesięczna produkcja z r. ub. nie przekraczała 16 lokomotyw.

Co oznacza klęska Smutsa?

Porażka Smutsa, premiera Unii Południowo-Afrykańskiej, w ostatnich wyborach powszechnych zaskoczyła nie tylko Brytyjczyków i samego marszałka, lecz również i zwycięzcę Malana, przywódcę partii nacjonalistycznej. Jak się bowiem okazało, partia Malana zawdzięcza swe zwycięstwo jedynie zasadzie jednomandatowych okręgów, a uzyskała z górą 100 tysięcy mniej głosów od partii Smutsa.

Fakt ten nie pozostaje oczywiście bez znaczenia dla programu politycznego, jaki zamierza realizować Malan. Hasła separatystyczne i dążenia do stworzenia niezależnego państwa południowo-afrykańskiego w oderwaniu od Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, będą musiały nabrać charakteru bardziej umiarkowanego, z uwagi na angielską ludność napływową. Jej głosy mogą bowiem zdecydować o zwycięstwie względnie przegranej Malana w przyszłych wyborach do parlamentu, które odbędą się za rok lub półtora.

Malan, zdając sobie sprawę, że pozycja jego w nowym parlamencie będzie słaba, gdyż nie posiada w nim absolutnej większości, poszedł do współpracy z partią Havenji — jeszcze bardziej reakcyjną, związaną przy tym tajnie z „Ossewa Brandwag”, pozaparlamentarną organizacją o wyraźnie faszystowskim obliczu i niemieckich wpływach.

W rezultacie takiej konfiguracji wewnętrzno-politycznej w parlamencie Unii Południowo-Afrykańskiej zachodzi ewentualność, że rząd brytyjski napotka w pozyskaniu współpracy gospodarczej Unii na poważne trudności (co ma szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że Unia Płd.-Afrykańska jako wielki producent złota zajmuje kluczową pozycję w systemie szterlingowym). W każdym razie nie ma już mowy o takiej uległości, jaka istniała za rządów marz. Smutsa.

Drugą sprawą są kłopoty, jakich przysporzy Anglii rasistowskie nastawienie nacjonalistów Malana wobec kolorowej ludności Afryki Południowej: Murzynów Bantu i Hindusów, oraz ewentualne usiłowania w kierunku cnejski Afryki Południowo-Zachodniej, zależnej dotąd bezpośrednio od W. Brytanii.

Zwycięstwo Malana wywołało duże zaniepokojenie w kołach angielskiej finansjery, obawiającej się wprowadzenia pewnej kontroli w zarządzie kopalni złota, oraz trudności w dalszym dopływie kapitału brytyjskiego do Afryki Południowej. Stłuszy się nawet o możliwości wycofania się Unii z bloku szterlingowego, względnie wprowadzenia niezależnej od funta waluty („guildora”), co po przeprowadzeniu dewaluacji spowodowałoby przejście Unii Południowo-Afrykańskiej do rządu krajów „twardowalutowych” i związało ją z USA.

W ten sposób niezdecydowana polityka Smutsa, reprezentującego trzecią siłę, popierającego tendencje rasistowskie i tolerującego działalność faszystowską w Poludn. Afryce, otworzyła drogę zwycięstwu skrajnej prawicy, nacjonalistom Malana, rekrutującym się spośród bogatych farmerów burskich pochodzenia holenderskiego i faszystów spod znaku Havenji, którym antymurzyńska i antydemokratyczna polityka Smutsa wydawała się niedość jeszcze radykalną. (a-es)

Michał Łucki

Wołoskie a włoskie

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego“)

Ostrawa, niedziela, 30 maja. W Pradze, w parku na Nabrzeżu Wilsona, amerykański dziennikarz zauważył charakterystyczny obrazek: młody mężczyzna na jednej z ławeczek ukrył twarz w dłoniach i wdychał. Reporter zdołał uchwycić jedno z westchnień: — Ach, utracona wolność!...

Reporter niepostrzeżenie sfotografował biedaka i zdołał nawiązać z nim rozmowę: — Głęboko współczuję panu. Pan płacze nad utraconą swobodą? — Tak — rzekł mężczyzna i znów westchnął. — Luty? — rzekł reporter — fatalny luty... Od tego czasu wszystko się zmieniło... — Luty? — zdziwił się Czech. — Dlaczego luty? Ożeniłem się przecież w listopadzie... *

— Czechosłowacja — to nie jest kraj dla amerykańskiego dziennikarza: tu jest zbyt spokojnie i świadczą o tym niedawno korespondent wielkiego dziennika nowojorskiego.

Istotnie. Indonezja, Grecja, Chi-

Nie, to nie były wybory dla amerykańskich dziennikarzy. * Wąskie, strome uliczki. Prastary rynek z ratuszem. Brusperk. Kolej nie przecina Brusperk i mieszkańcy uważają, że są odcięci od świata (!). Trzynastcie kilometrów od Ostrawy! Zmuszeni są dojeżdżać do fabryki autobusami po asfaltowej, świetnej szosie.

Przemila koleżanka, Czeszka, która nam towarzyszy, usiłuje wytłumaczyć nam, że to wina mieszkańców. Przez Brusperk miała przejechać koleja, ale jeden z gospodarzy oświadczył, że za każdym razem, gdy pociąg będzie przecinał jego pole, nie otworzy wrót stodoły. I — kolej ominęła Brusperk.

Tak twierdzi koleżanka. Nie ulegamy jednak szepcanej propagandzie. Podejrzewamy, że pochodzi ona z jakiegoś, rywalizującego miasteczka. Bo Brusperk wcale dzielnie sobie poczyna. Buduje najbardziej nowoczesną szkołę w Czechosłowacji, w kraju nowoczesnych szkół. Będzie miała teatr i kino.

Mimo wczesnej pory, wysoki procent wyborców już głosował. Stwierdzamy znowu ten sam spokój i świadomość wagi aktu wyborczego.

Dlatego nie wierzę, że pewnego razu, gdy w Brusperku wybuchł pożar i z okolicznych miast przybyła pomoc, mieszkańcy mieli jej nie dopuścić. Mieli rzekomo oświ-

adzać, że to jest ich własny ogień, i że sami pragną gasić. Nie wierzę też w to, że w Brusperku wskazówki na zegarze ratuszowym, gdy ten się zepsuje, przesuwają widłami.

Przyjechaliśmy na reportaż. Nie ulegamy propagandzie poszczególnych miasteczek. Chcemy zobaczyć na własne oczy. *

Sztramberk. Ongiś Tatarzy, którzy szli tedy, tzw. wołoskim szlakiem, odcięli mieszkańcom uszy i wory z uszami zawieźli sułtanowi. Straszna jest zemsta Sztramberka. Do dziś baby w czasie odpustu sprzedają „tatarskie uszy”. Lokalna propaganda twierdzi, że to bardzo smaczne ciastka.

Był to bolesny eksport. Dziś ze Sztramberka jadą w świat wory z cementem. Miejsce cementowni pracują przeważnie na wywóz. Nie zatrzymujemy się. Mijamy także siedzibę powiatu, miasto: Wołoskie Międzyrzecze. Falią szosą wśród gór, przypominająca niekiedy okolice Kudowy, jedziemy do wiejskich okęgów. *

Na ścianach w korytarzu plakaty: „Nie pij alkoholu!”, „Chroń zwierzęta!” itp. Na drzwiach napis kredą: „Tu jest lokal wyborczy!”. W obszernym pokoju kilka osób za stołem i niewiele wyborców. Ławki odsunięto na bok. Pod ścianą —

półki z garnkami, wielka miska z fasolą, nowoczesna płyta kuchenna. Zimą w tym pokoju wiejskie dziewczęta uczą się zasad racjonalnego gotowania. Teraz tu głosują.

Wiejska kobieta w chustce wkłada jedną z ówu kartek do koperty. Czyny to w kabinie. Potem wychodzi, zaklejoną kopertę wrzuca do urny. Drugą kartkę wrzuca do innej urny — „nieważnej”. Tak trzeba, by zapewnić wyborcy dyskrecję.

Potem głosuje mąż. Samodzielnie. Nie radzi się żony.

Kobieta wychodzi. Przy drzwiach, na wspomnianej płycie kuchennej, zauważa dużą skarbonkę. — Na co to mate? — zapytuje. — Na socjalną pomoc.

Kobieta wplaca 10 koron i woła do męża: — Płać, stary, to jest potrzebne! — To — też urna. Obowiązek obywatelskiej pomocy chorym i kalekom. Kobieta głosuje po raz drugi. I mąż wplaca. Pod presją, bo żona kazała. Ale — bez terroru. *

Wieś zwie się Bystrzyczka. Leży nad rzeką o tej samej nazwie, w powiecie Setin. Z tej gminy 40 lat temu kandydował Masaryk do austriackiego parlamentu.

Opowiada nam o tym kierownik szkoły. Jest zastępcą przewodniczącego komisji wyborczej. Goście z Polski budzą jego zainteresowanie.

Pokazuje nam wycpaną Gallinotą chloropus — kunke zielononóżkę. Dzieci znalazły ją 4 dni temu na



Na trasie Londyn—Bradford wydarzyła się katastrofa kolejowa. W wyniku której osiem osób zostało zabitych. Na zdjęciu widok rozbitego pociągu, którego dwa wagony stoczyły się z nasypu.

Foto SAP

drodze. Tu, w kraju wołoskim, jest to biały kruk. Leciał z Polski. Nie wiedziała o tym, że wieś jest zelektryfikowana i siadła na drut. Ponięła śmierć błyskawiczną i lekką, jak w Sing-Singu. Była jeszcze ciepła, gdy dzieci ją znalazły. Posłała ją do Berna i już mu zwrócił odpowiednio spreparowana. Piękny okaz, nieprawdaz? Z wykształcenia jest przyrodnikiem. I z zamiłowania... *

Pokazuje nam aparat filmowy dla filmów wąskotaśmowych. Prenumeruje 15 tygodników i miesięczników dla nauczycieli. Pokazuje nam także zbiory motyli, ptaków, roślin. Pyta o Polskę, o Śląsk. Tu, w tej górskiej wiosce, jesteśmy białymi krukami. Przyjechaliśmy

z Polski. Z wykształcenia jest przyrodnikiem. I z zamiłowania. Pięknie okazy, nieprawdaz? Nie mówi tego, ale to widać: posłałby nas do Berna... *

Nie, musimy jechać. Spieszmy się. Musimy być w innych wsiach. Chcemy być we Frydku-Miśtku. Chcemy widzieć jak najwięcej. Oczywiście, na pewno przyślemy gazetę, w której napiszemy o jego szkole i o jej sympatycznym kierowniku. Niechaj na tej gazecie na długich szpilkach umocuje motyle i owady, niechaj przyklei do niej wąskie smukłe górskie roślinki, których nazwy nie znam... *

Jedziemy dalej. Do innych wiosek. Ale o tym — jutro.

MICHAŁ ŁUCKI



— oto są kraje dla amerykańskiego reportera. Czechosłowacja jest zbyt spokojna.

W dniu wyborów pojechaliśmy na Ziemię Wołoską. Nie jesteśmy amerykańskimi dziennikarzami. Był to jednak rzecz jasna, jak będzie głosił hutnik w Ostrawie i górnik w Karwinie. Ale wołoski chłop w 1846 roku poparł ludową partię Hall i Szramka. Niektórzy uważali, że to jest czeska Wandea.

Mogę zapewnić amerykańskich dziennikarzy: Wołoskie wybory nie były podobne do włoskich. Pod modrym wioskim niebem lała się krew i szalał terror. Wołoskie niebo było tego dnia pochmurne, ale panował spokój. *

Z Ostrawy wyjechaliśmy bardzo wcześnie. Zajrzeliśmy do lokalu wyborczego. Był to okrag nr 43 — Ostrawa — Prziwóz. Długa kolejka wyborców posuwała się szybko. Za stołem siedziało 8 osób — po dwie z ramienia każdego stronnictwa. Przewodniczył najstarszy wiekiem.

Urna stała w głębi sali. Po drodze do niej była kabinka. Wyborcy głosowali tajnie.

Kronika filmowa

Poznański oddział Polskiej Kroniki Filmowej nakręcił szereg ciekawych zdjęć z Międzynarodowych Targów Poznańskich, których część można już oglądać na ekranach. W najbliższym czasie wyświetlony będzie specjalny film poświęcony Międzynarodowym Targom Poznańskim, który ukazuje również na ekranach zagranicznych. *

Okręgowy Zarząd Kin. woj. szecińskiego posiada 10 kin objazdowych. Kina te obsługują świetlice zakładów pracy, szkoły oraz szereg miejscowości, pozbawionych kin. Kina ruchome objeżdżają miesięcznie blisko 150 miejscowości, docierając do małych miasteczek i wsi. Ostatnio kino objazdowe wyświetliło filmy w kilku zakładach pracy w Szczecinie. *

W Nowym Jorku zmarł znany przed wojną warszawski producent filmowy Marek Libkow, realizator m. in. filmów: „Róża”, „Młody las” i in. *

Na ekrany moskiewskie wszedł nowy film radziecki pt. „Aleksan-

Stalingrad w oczach niemieckich

Co prasa Goebbelsa próbowała zrobić z bitwy o to miasto

W znanym paryskim miesięczniku „Europe” ukazał się niedawno interesujący artykuł E. N. Dzelepy'ego p. t. „Stalingrad — widziany przez Niemców”. Jest to bardzo oryginalne studium, traktujące o sposobie odnośnienia się Niemców, a w pierwszym rzędzie prasy niemieckiej oraz propagandy goebbelsowskiej, do całej epopei stalingradzkiej w czasie od sierpnia 1942 do marca 1943. Jest to niemal klasyczny przykład degringolady moralnej przy równoczesnym stawianiu na głowie i usilowaniach, by do poszczególnych faktów za każdym razem dostosowywać nowe teorie, co trwa tak długo, jak długo da się te teorie wyinajdywać. W końcu teorii jest brak i następuje największa w historii propagandowa kłapa.

Artykuł E. N. Dzelepy'ego podajemy w obszernym streszczeniu.

Przy rozpoczęciu ofensywy na Stalingrad prasa niemiecka od razu uderzyła w ton zwycięski, mówiąc zupełnie otwarcie, że tym razem rozpoczyna się „preludium końca wojny z Rosją” („Deutsche Allgemeine Zeitung” — artykuł egn. Aberkna z dn. 26 sierpnia 1942). Równocześnie w „Das Reich” ukazują się mapy, na których czarne strzały pokazują, dokąd Niemcy udadzą się po zdobyciu Stalingradu. A więc do Astrachanu, a więc do Samarkandy, a więc do Moskwy, a więc przez Kaukaz do Indii.

D. Allg. Ztg. 4 września pisze dosłownie: „Opór sowiecki załamał się kompletnie. Rosjanie opuścili Stalingrad, a resztki ich walczących jednostek zostały odrzucone na przedmieścia”. Następnego dnia Agencja „Transocean” donosi z Berlina, że: „Wiadomość o upadku Stalingradu zostanie wkrótce ogłoszona przez radio niemieckie”. Tymczasem wiadomość ta daje na siebie czekać. „Neues Wiener Tagblatt” w dniu 9 września podaje, że „bitwa o Stalingrad przy-

właćwie przeprowadzona, znajduje się wszędzie. Jest przed nami, za nami, i na naszych flankach.” Korespondent zaś „Das Reichu” uzupełnia te słowa następującym wyznaniem: „Walka naszych żołnierzy nigdy jeszcze nie była tak niebezpieczna i tak straszliwa.”

No dobrze, ale co z tym całym fantem zrobić? Trzeba to wszystko jakoś wytłumaczyć. Otóż „Völkischer Beobachter” tłumaczy w dn. 30 października, że właściwie przy operacji stalingradzkiej chodziło o: „umiejscowienie silnie nieprzyjacielskich na decydującym odcinku frontu w ten sposób, aby te nigdy już nie były zdolne do podjęcia z własnej inicjatywy niezależnej operacji na jakikolwiek innym odcinku.”

Potem „Das Reich” dodaje komentarz polityczny: „Stalingrad ma się stać bastionem Europy przeciwko bolszewizmowi.” Już tylko bastionem. A gdzie Samarkanda?

Tymczasem rozpoczyna się przez ciwuderzenie radzieckie. I to w skali bardzo wielkiej. Co robić? Atakować już nie można, trzeba się bronić. Ale Hitler przecież jeszcze 30 września zapowiedział: „Atakujemy w Stalingradzie i go zdobędziemy. Możecie być tego pewni!” Wypada więc dalej kon-

tinuować beznadziejną walkę. Tylko oczywiście trzeba ją trochę inaczej przedstawić. „Berliner Boersen Zeitung” w dn. 14 listopada pisze: „Ataki frontalne w Stalingradzie nie mają sensu. Trzeba miasto to zdobyć przy pomocy ognia artyleryjskiego, aby uniknąć niepotrzebnych strat.” Oczywiście.

Komunikaty oficjalne ciągle jednak mówią o „bitwie o Stalingrad”, co oznacza, że Hitler się zawiazał. Ale on sam już zaczyna się ze swego karkołomnego przedsięwzięcia tłumaczyć. Oto wyjątek z jego mowy wygłoszonej po wyładowaniu Anglosasów w Afryce Północnej: „Są ludzie, którzy mówią, że to był błąd, żeśmy poszli do Stalingradu. Zobaczymy, czy to był błąd strategiczny. Faktem jest w każdym razie, żeśmy już Stalingrad zdobyli. Bronią się tylko jeszcze jego resztki.”

„Pariser Zeitung” natomiast tak uspokaja swych czytelników w dn. 14 listopada: „Pozycja niemiecka nad Wolgą jest dostatecznie silna, tak że można ją utrzymać w całym jej znaczeniu strategicznym.” Ale tego samego dnia „Frankfurter Zeitung” stwierdza z melancholią: „Kłeska armii bolszewickich trwa stanowczo dłużej, niż to każdy z nas mógł przypuszczać.”

Dziwne, co...?

Milczenie jest złotem

Wielka ofensywa radziecka rozpoczęła się w dniu 19 listopada wzdłuż Donu oraz na południowy zachód od samego Stalingradu. Przez dwa dni Niemcy nabrały wody w usta i komunikaty kwatery głównej nawet nie wymieniają nazwy Stalingradu. Dopiero w dn. 22 listopada komunikat mówi o „zaciętych walkach obronnych”, a 24 tego miesiąca o „penetracji wojsk sowieckich poza linie niemieckie nad Donem” i że chodzi tu o „operację w wielkim stylu, przedsięwziętą siłami ilościowo silniejszymi”. W dniu 29 listopada „Das Reich” pisze już bez osłonek: „Dowodztwo niemieckie nigdy nie podawało w wątpliwość, że niepowodzenia na polu bitwy nie są rzeczą możliwą... Pewnie.

W dniu 1 grudnia Goebbels w swym przemówieniu oświadcza, że: „...rzeczą najważniejszą jest możność rozporządzania przestrzenią”, zaś w dniu 24 grudnia dodaje, że „nigdy jeszcze żołnierze niemieccy nie spędal światła Bożego Narodzenia tak daleko od ojczyzny...” Były to jednak dla niego święta bardzo smutne.

Ale jeszcze przedtem stało się już jasne dla każdego Niemca, że sytuacja jest poważna. Ciane notuje w tym czasie w swym pamiętniku: „W głównej kwatery

Führera atmosfera jest ciężka. Panuje tu zamieszanie spowodowane przerwaniem frontu niemieckiego w Rosji.”

Co jest właściwie korzystne...?

Prasa jednak próbuje stawać na głowie. Agencja „Transocean” w dniu 15 grudnia pisze, że właściwie: „Bolszewicy przez swą ofensywę popełnili akt rozpaczy... Jeżeli zyskała oni na tym, to jest to dla nich raczej niekorzystne niż korzystne.” „D.N.B.” zaś powołuje się na słowa Goebbelsa: „Ofensywy sowieckie nie mogą niczego zmienić w obecnym stanie rzeczy.” A praski „Neuer Tag” tłumaczy rzewnie: „Nie trzeba sobie wyobrażać, że Związek Radziecki jest kolosem, którego można zważyć za pierwszym czy za drugim uderzeniem siekiery...” Słaba pociecha.

„Das Reich” przestaje już jednak patrzeć przez różowe okulary. Pisze w tych dniach wyraźnie: „Wszystkie dotychczasowe zwycięstwa niemieckie są niczym w porównaniu z ważnością walki, która toczy się na Wschodzie.”

Z początkiem grudnia armie niemieckie pod Stalingradem zostały okrążone. Ale Hitler ma nadzieję, że zdoła je uwolnić. Dlatego też

przez cały grudzień nie traci się w naczelnym dowództwie ducha. Załamanie się jednak niemieckich kontrofensyw w dniu 12 grudnia, a zwłaszcza w dniu 29 grudnia (nieudana akcja gen. Hotha pod Kotelnikowem) sprawia, że z udzielenia pomocy armiom gen. Paulusa należy zrezygnować. Zresztą Niemcy mają już rzeczywistość ważniejszą rzeczy na głowie. Cały front wschodni jest w niebezpieczeństwie!

25 stycznia 1943 „D.N.B.” w przeczcuciu, że tragedia stalingradzka dobiega końca, podaje: „Całe Niemcy patrzą na Stalingrad”, a 30 stycznia sam Hitler zadaje retoryczne pytanie: „Dlaczego żołnierze niemieccy bije się nad brzo-gami Wolgi? Dlatego, że jego opór jest decydującym czynnikiem w walce o śmierć lub życie kultury europejskiej.” O Samarkandzie naturalnie, już pan H. nie wspominał.

Nawet przy hodowli świń...

Tymczasem „D.N.B.” już samo nie wie, co pisać. Zdobywa się więc na takie oryginalne wytłumaczenie kłeski (w dn. 30 stycznia): „To nie Rosjanie otoczyli bohaterką armię. Uczynił to los, aby żołnierze Paulusa mogli sami chronić cały front niemiecki.” Tymczasem bitwa w Stalingradzie jest już właściwie skończona, a cały front niemiecki w — odwrocie.

No i wreszcie nadchodzi katastrofa, do której trzeba się przyznać. Agencja „Transocean” komentując mianowanie Paulusa marszałkiem, usiłuje twierdzić, że właściwie pod Stalingradem zwyciężyli... Niemcy: „Zawsze bowiem awansuje się dowódca na zwycięstwo, nigdy zaś za kłeskę.” Jasne.

Kłeska jednak jest zbyt oczywista, aby dalo ją się dłużej ukrywać. Robi się jednak, co może. Ogląsza żalobę narodową i stwarza się „mit Stalingradu”, porównywany do walk Nibelungów, a z żołnierzy Paulusa tworzy się bohaterów, których wszyscy Niemcy powinni naśladować. Minister wyżywienia Backe w... „Zeitschrift für Schweinezucht” (!!!) pisze, że: „...postawa obrońców Stalingradu powinna być normą dla naszej postawy.” Nawet przy hodowli nierogacizny...?

Wszystko to jednak nic nie pomaga. Front przesy się coraz bardziej. Kursk pada 8 lutego. Rostów 14, Charków 16, Rzew 3 marca, a Wiazma 12 marca.

Najgłupszy nawet Niemiec już wtedy zaczyna rozumieć, iż Stalingrad stał się początkiem przegranej wojny.

Sic transit... B. S.

Idziemy naprzód wielkimi krokami Imponujące osiągnięcia Śląska

Co zrobiliśmy i co mamy jeszcze do zrobienia?

Katowice (rl) Wczorajsze posiedzenie Woj. Rady Narodowej w Katowicach zagał przewodniczący K. Tkocz, odbierając przysięgę od nowych radnych. Z kolei woj. śląsko-dąbrowski gen. Al. Zawadzki złożył obszerny sprawozdanie za czas od marca ub. roku, poruszając w nim najważniejsze problemy województwa śląsko-dąbrowskiego.

Pierwszą sprawą, którą chciałbym omówić — rozpoczął Wojewoda — jest sprawa administracji. Chodzi o to, by systematycznie pracą podnieść sprawność, dyscyplinę i kwalifikacje urzędników i wykonać biurokratyzm w aparacie państwowym i samorządowym. Od było się już kilkanaście zjazdów, starostów, prezydentów miast, przewodniczących Rad Narodowych i ich zastępców wspólnie z prezydentem WRN. W ostatnim zjeździe, na którym poruszono sprawy najważniejszych zagadnień, brali udział dyrektorzy departamentu Min. Adm. Publ. i Ziemi Odzyskanych i mln. Dubiel. Aby zapobiec brakowi wysoko kwalifikowanych urzędników wysłaliśmy naszych pracowników na kursy organizowane przez ministerstwa, zaś setki samorządowców przeszkoliliśmy w Chorzowie. Poleciliśmy stosować w terenie systematyczne konferencje z udziałem

czynników samorządowych, aby omawiać najważniejsze bolączki i potrzeby, ażeby społeczeństwo czuło się współtwórcą nowej rzeczywistości. Jako rzecz nowa zostaną wprowadzone w życie takie konferencje także i na szczeblu gminnym. Wszyscy starostowie jeden albo dwa dni w tygodniu poświęcają wyłącznie na przyjmowanie interesantów i nie powinno być ani jednego podania, które by nie było załatwione. Omówienia współzawodnicwa pracy pracowników samorządowych i państwowych i znacznie nie powołania komisji specjalnej do zajęcia się pomocą osadnikom wojskowym zakończyło tę część sprawozdania.

Każdy obywatel nosi znaczek FOS

W dalszym ciągu wojewoda gen. Zawadzki przystąpił do omówienia zagadnienia oświaty i młodzieży, wiele miejsca poświęcając akcji FOS. Do dnia 28 bm. wpływ na FOS wyniósł 217 milionów zł. Akcja odbudowy zniszczonych szkół i budownictwa szkolnego jest — jak widzimy — nadal aprobowana przez nasze społeczeństwo. Mamy więc i powinniśmy mieć ambicję szybkiego zlikwidowania spustoszeń wojennych na odcinku szkolnym i poprawienia w porównaniu ze stanem przedwojennym warunków nauczania. Pewna część jednak społeczeństwa zalega z opłatą na FOS. Ludzie ci nie są prze-

ciwnikami tej akcji, ale po prostu nie kwapią się z wypełnieniem przyjętego zobowiązania. Chciałbym przypomnieć, że minimum prac na odcinku szkolnym na rok biegnący to 194 obiektów szkolnych i przedszkoli, w tym budowa 23 obiektów nowych. Prace prowadzone są już przy 171 obiektach. Minimalne zapotrzebowanie w tej dziedzinie przekracza cyfrę 3 miliardów zł. Nie powinno być obywatela, który by tej sytuacji nie rozumiał i nie odległ się, ale z bliska realnie i konkretnie przez swój udział pod każdą postacią w akcji FOS. FOS to wielkopomne dzieło całego 3-milionowego społeczeństwa naszego województwa. To dzieło winniśmy doprowadzić do zwycięskiego końca. Woj. Komitet FOS projektuje w najbliższym czasie urządzić „Dzień FOS” pod hasłem „Każdy obywatel nosi znaczek FOS”.

Dzięki akcji FOS-u wzrosła u nas ilość szkół czynnych, do których uczęszcza 99% młodzieży. W szkołach nauczycielskich kształcił się 9 tys. uczniów, mamy 1545 bibliotek i 433 radioaparatury. 30.000 młodzieży będzie uczęszczać do szkół średnich. W szkołach przysposobienia przemysłowego pobiera naukę 30.000 uczniów (92% ze wsi), w średnich szkołach przemysłowych 12.000, w gimnazjach górniczych i hutniczych 5.500. Przemysł hutniczy i węglowy wysłał na studia 1450 studentów, 1300 sztygarów opuściło Technicum w Bytomiu. Politechnika w Gliwicach wydała już 500 dyplomów, w bieżącym roku wydaje dalszych 200. W tym roku przewidziano na potrzeby Politechniki 121 milionów zł i projektuje się założenie w Gliwicach dzielnicy akademickiej. Wojewoda mówił następnie o wielkim osiągnięciu województwa, a mianowicie o Akademii Lekarskiej w Bytomiu, która je-

szcze w tym roku zostanie uruchomiona, o składzie socjalnym uczącej się młodzieży i wiele uwagi poświęcił młodzieży na Opolszczyźnie stwierdzając, że wzrosła ostatnio wybitnie ilość kształcącej się śląskiej ludności rodzimej. Z gimnazjum i liceum im. Ministra Ziemi Odzyskanych Wł. Gomułki w Opolu, a także Uniwersytetów Ludowych poszły już pierwsze grupy młodzieży opolskiej na wyższe uczelnie do Poznania i Wrocławia. Przeprowadza się obecnie reorganizację młodzieży, która uczęszczała do niemieckich szkół średnich, aby okazać jej pomoc w uzyskaniu świadectw polskich. Rok ubiegły był rokiem wielkiego skoku naprzód — w rozwoju Politechniki Śląskiej, rokiem zakładania fundamentów pod Akademię Lekarską na Śląsku, rokiem masowego zawodowego i przemysłowego szkolenia młodzieży, rokiem „Służby Polsce”, rokiem bujnego rozkwitu współzawodnicwa pracy we wszystkich gałęziach przemysłu oraz wśród pracującej i uczącej się młodzieży. Polska Ludowa otwiera przed naszą młodzieżą takie perspektywy, jakich jeszcze nigdy w Polsce nie było.

Zdrowie i opieka społeczna

Jeżeli chodzi o zagadnienie opieki społecznej i zdrowia, w najbliższym czasie zostanie uporządkowany rejestr podopiecznych i stworzona nowa forma Opieki Społecznej — punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Poradniach dla Matki i Dziecka, z których korzystać będzie początkowo 9000 matek i dzieci. Rozwija się pomyślnie 85 wojewódzkich Ośrodków Zdrowia, poradnie szkolne, owocnie działają RTPD i Liga Kobiet. Woj. Komitet Opieki Społecznej przeznacza część funduszu na inwestycje i zakłady nowych placówek. Dla 15 tys. dzieci i kobiet ciężarnych i karmiących rozdaje się pomoc Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom i 50 milionów zł przeznaczono na tegoroczne kolonie letnie. Opieką objęto także sieroty, starców i ułomnych, intensywnie walczy się z wścizgostwem, zbieractwem i pijactwem wśród młodzieży.

Planowanie

Po złożeniu podziękowania wszystkim, którzy pracują na niwie społecznej, woj. gen. Zawadzki przystąpił do spraw odbudowy i planowania. Szkoły wojenne w miastach

obejmują 19.424 obiekty, zaś na wsi 40.144 zagród. Na usunięcie tych zniszczeń Min. Odbudowy przydzieliło w r. 1947 kredyty w wysokości 4449 milionów zł, zaś w r. 1948 10.080,5 milionów zł. W r. 1947 odbudowano 7645 zagród wiejskich, 16 zakładów wodociagowych i 7 kanałizacyjnych, 4 gazownie, 4 rzemień, 7 kąpielisk i 44 innych zakładów. Odbudowano lub wyremontowano 72 budynki szpitalne i Ośrodki Zdr-

wia. Wyremontowano 6000 mieszkań. Wybudowano 2300 domków fińskich. W r. 1948 przewiduje się min. budowę 2380 domków robotniczych, odbudowę lub remont 12.000 mieszkań, liczne szkoły, 12 budynków szpitalnych, 16 Ośrodków Zdrówia, 12 Domów Dziecka, 20 budynków zakładów leczniczych Ubezpieczalni Społecznej zaś w zakresie odbudowy wsi przewiduje się odbudowę 2800 zagród wiejskich.

Rozbudowa urządzeń wodnych

W związku z rozbudową przemysłu i związanym z tym na skutek robót górniczych zanikiem wody na Śląsku, sprawą tą musimy zająć się jak najbardziej intensywnie. Najgorzej ucierpiał powiat będziński, dla którego zaprojektowano budowę staacji pomp łącznie z urządzeniami dla filtrowania przy zaprze pod Kozłową Górą. Sieć wodociagów rozdzielczych pozwoli zaillie w wodę powiat katowicki oraz doprowadzić potrzebną ilość wody do szeregu fabryk i elektrowni. Ogółem projektuje się pobierać ze zbiornika przy zaprze 1,5 m³ wody na sekundę. Koszt budowy jest szacowany na 800 milionów zł i jeszcze w tym roku przystąpi się do budowy. Zostały rozbudowane Państwowe Zakłady Wodociagowe w Maczkach i podniesiona ich sprawność do 1,2 m³ na sekundę. Nowe rurociągi zasilały w wodę rejon Chorzowa. Znajdują się w opracowaniu generalny projekt budowy zapory na Wiśle pod Goczałkowicami. Powstały tam zbiornik będzie miał pojemności 220 milionów m³ i pozwoli na pobranie 7 m³ wody na sekundę. Jako oddzielne zagadnienie traktuje się zaopatrzenie w wodę rejonu Bielsko-Biala i powiatu rybnickiego. Potrzebne projekty są już w opracowaniu.

Pomoc dla wsi

Na skutek rabunkowej gospodarki okupanta powstały wielkie szkody w budynkach na terenie odbudowy górniczej. Na tą odbudowę przyznano kredyty w wysokości 500 milionów zł. Min. Pracy i Opieki Społecznej przyznało oprócz tego znaczne kredyty na zimowe roboty rozbiórkowe. Z podanych cyfr widać, jak olbrzymie są jeszcze nasze potrzeby w dziedzinie odbudowy, mimo rosnącej z roku na rok wielkimi skokami sumy kredytów. Nadal trudna jest sprawa mieszkaniowa, sprawy odbudowy miast i zagród wiejskich. Radzimy więc sobie i w inny sposób. Na pierwszy ogień wzięliśmy powiat głubczycki, któremu udzieliłmy pomocy w od-

budowie kompletnie zniszczonych zagród, a ludności osiedlonej w tym powiecie dostarczyliśmy środków żywnościowych, kredytów bezpłatnie zaoraliśmy i zasiali 2000 ha ziemi oraz rozdzieliłmy za 750.000 zł ziemiaków do sadzenia. Niezwykle ważne dla naszego województwa są problemy rozgęszczenia przedniowych terenów Śląska przez: leśnego, otoczenie pierścieniem terenów robotniczych, rozwiązanie zagadnień komunikacyjnych itp. Wszystkie te sprawy opracowują obecnie poszczególne wydziały Urzędu Wojewódzkiego wspólnie z Dyrekcją Planowania Regionalnego. Trzeba by pomyśleć o powołaniu takiego organu, który by koordynował plany i zamierzenia zarówno naszych samorządów jak i przemysłu i wszystkich innych resortów.

Proces repolonizacji

Wojewoda Zawadzki przeszedł z kolei do zagadnienia likwidacji śladów wieloletniej okupacji niemieckiej. Na czoło różnorodnych form naszej pracy w tej dziedzinie wysunęła się prowadzona konsekwentnie od sierpnia ub. roku akcja „Polzeczania nazwisk i imion. Dotychczas ujętym do Starostwa i Zarządów Miejskich 89.000 podań obejmujących z górą 250.000 osób. Cyfra ta świadczy o zrozumieniu przez samą ludność doniosłości tej akcji. Walczymy i walczyć będziemy przeciwko wszelkim pozostałościom niemieckim. Powinniśmy chcieć wszyscy, ażeby następnego dnia tysiące ludzi ze zafabrykowanymi przez Niemców nazwiskami i imionami poszły w ślady tych pierwszych i ażeby wszyscy zrozumieli, że musimy pomóc setkom tysięcy ludzi związanych już na zawsze swymi przysięgami i łezami z polską Macierzą, zrzucić z siebie największą krzywdę w postaci tej czy innej form niemieckiego nazwiska lub imienia niemieckiego. Wielkie pole do działalności mają tutaj terenowi działacze polityczni, społeczni i związkowi, nauczyciele i wychowawcy, literaci i publicyści, organizacje kobiece i młodzieżowe. Chodzi o to, by polskość w Polsce po Odrze i Nysie, w Polsce Ludowej, a więc bez niemieckich obywateli i kapitalistów uzyskała pełne warunki rozkwitu. Nad tym trzeba wspólnie Ślązacom i Polakom napływowym popracować.

Dyskusja

W dyskusji nad sprawozdaniem Wojewoda zabrał głos kilku mówców, podkreślając dotychczasowe osiągnięcia i omawiając szczegółowo niektóre poruszone problemy.

Jednymyślnie Rada uchwaliła zezwolenie odczytania przez radnego Klobiego ze Str. Demokratycznego w sprawie listu papieskiego do biskupów niemieckich i listu Episkopatu polskiego do młodzieży. (Tekst rezolucji podajemy oddzielnie). Radny ks. Adamczyk starał się wytknąć stanowisko zajęte przez Wiatkan, co spotkało się ze sprzeciwem radnych.

Na zakończenie dyskusji jednomyślnie przyjęto sprawozdanie woj. Zawadzkiego i podziękowano wojewodzie za jego intensywną pracę dla dobra województwa. Następnie rad. Sobota wygłosił sprawozdanie z kontroli samiznów rachunkowych i wykonania budżetu woj. Zaw. poczem rad. Chmura odczytał sprawozdanie kontroli społecznej za IV kwart. 1947 r. i pierwszy kwartał 1948 r. W sprawozdaniu tym mówca przedstawił wyniki kontroli, które dały pozytywne rezultaty w szpitalach i instytucjach społecznych. Na skutek interwencji usunęto i naprawiono niedociągnięcia.

Podczas Wystawy obóz ten stanie się też nieładną atrakcją — chłopcy bowiem zamierzają swe ówczesne, ogniska i pogadanki odbywać tak, jak normalnie. Tysiące gości, przewijających się przez tereny wystawowe i stadion będą więc mogli posnać z bliska życie codzienne „Służby Polsce”. Doskonale to i nie narzucający się sposób dobrej reklamy.

Mieliśmy gości z zagranicy

Delegacja F. I. A. P. P. na Śląsku

Katowice. (rs.) Onegdaj przyjechała do Katowic we wczesnych godzinach rannych poclagiem pospiesznym z Warszawy delegacja Międzynarodowej Federacji b. Włazniów Politycznych (F. I. A. P. P.). W skład delegacji wchodził: prezes Federacji Maurycy Lampe (Francja), wiceprezes Mikołaj Puchłowski (Rosja), II wiceprezes Emanuel Racola (Hiszpania), delegaci czeszy Franciszek Erban i Lili Davidowa, delegat jugosłowiański P. Vejvoda, delegat belgijski Jan Lavry, delegaci austriaccy i niemieccy. Ze strony polskiej towarzyszyli gościom: wicemin. Balicki (sekretarz Federacji), sekretarz gen. Federacji P. Passini, wiceprezes Fuksiewicz i inne osobistości.

Na peronie dworca osobowego w Katowicach oczekiwali na przyjazd delegatów Zarząd Okręgowy Polskiego Związku b. Włazniów Politycznych w Katowicach, oraz członkowie i zarząd Koła Miejskiego Zw. b. W. Polit. ze sztandarem i orkiestrą. Delegację powitał prezes Zarządu Okręgu Poloczek. Odpowiedział mu prezes Federacji Lampe, wyrażając zadowolenie, że może powitać w Katowicach współkolegów z obozów koncentracyjnych i przyrzekając w imieniu Komitetu Federacji, że tak, jak w obozie więźniowie polityczni wal-

czyli o demokrację i lepszą przyszłość, tak obecnie będą dokładali starań, by pokój został utrzymany. Delegacja zatrzymała się w hotelu „Savoy”, gdzie odbyły się obrady nad sprawami związkowymi, a w ciągu dnia zwiedziła kilka zakładów przemysłowych. W godzinach wieczornych goście wyjechali poclagiem do Łodzi.

Nagrodzeni zwycięzcy młodzieżowego wysłgu pracy

Bytom (jl). Odbyła się tu w sali ZWM przy ul. Stalmacha uroczystość wręczenia nagród 90 zwycięzcom czwartego etapu młodzieżowego wysłgu pracy górniczej w okręgu bytomskim. Przewodniczył prezes oddziału Związku Zawodowego Górników, Z. Rawski. W przewidzianym m. in. pierwszy przewodnik pracy BZPW, Karol Kańtoch, górnik kop. „Centrum”. Spośród szeregu przedstawicieli przemawiali jako pierwsi delegat centralnego zarządu ZZG, Danecki i reprezentant woj. komitetu Jedności Młodzieży, Papczyński.

Nagrodzono po 15 czołowych zwycięzców z sześciu kopalń. Otrzymał oni cenne nagrody w postaci aparatów radiowych i fotograficznych, zegarków, srebrnych papierosnic, różnych tekstyliów i wyrobów kryształowych. Był także jeden rower.

W części artystycznej popisywały się zespoły świetlicowe kop. „Szombierki” i „Rozbark”, chór Górniczej Szkoły Przemysłowej kop. „Rozbark” i orkiestra kop. „Centrum”.

„Kawalerskie” jazdy kończą się tragicznie

Będzin (el). W ub. niedziele wieczorem patrol milicyjny w Będzinie znalazł na ulicy Kościuszki zwłoki nieznannej kobiety. Po śledztwie wstępnym okazało się, że jest to 55-letnia Bronisława Wilczyńska, zamieszkała przy ul. Sialeckiej, która została najechana przez samochód i dosłana tak ciężkimi obrażeniami, że natychmiast zmarła. Szofer, korzystając z ciemności, ulekił, chcąc uniknąć następstw nieostrożnej jazdy. Dalsze dochodzenie niewątpliwie doprowadzi do ustalenia nazwiska sprawcy nieszczęśliwej, który odmawiając pomocy ciężko rannej kobiecie, zawińił podwoje.

W dniu wczorajszym na tejże ulicy w Będzinie nastąpiło zdarzenie dwu samochodów: ciężarowego, należącego do huty „Feniksa” i osobówki Dąbrowskiego Zjednoczenia Hutniczego. Skutkiem zderzenia samochodów osobowy został zniszczony, natomiast ciężarówka ma uszkodzony motor i ohłodnicę. Sześciuśmym trafom obydwaj szoferzy wyszli z wypadku bez szwanku.

Wystawa Plastyków Ziemi Odzyskanych

Junacy „Służby Polsce” przy pracy

Wrocław (lb). W ramach Wystawy Ziemi Odzyskanych artystów plastyków okręgów wrocławskiego, opoleckiego, gdańskiego, szczecińskiego i śląsko-dąbrowskiego urządził wielki pokaz swych prac, związanych tematycznie i miejscem z Ziemią Zachodnimi. Pierwsza ta w Polsce Wystawa Plastyków Ziemi Odzyskanych obejmuje prace z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, prze-

mysłu artystycznego, oraz dorobku szkolnictwa artystycznego. W organizowaniu tej imprezy biorą czynny udział wszyscy plastycy osiedleni i pochodzący z tych terenów.

Komisarzem Wystawy wybrany został dyr. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu, znany artysta - malarz Eugeniusz Gępcert. W grupie plastyków - autorów wystąpi ze swymi pracami m. in. Jan Cybil, uczeń Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, członek Komitetu Państwowego Międzynarodowego Związku Plastyków, oraz rzeźbiarz Antoni Mehl, uczeń prof. Dunkowskiego.

Plastycy Ziemi Zachodnich wystawią ogółem 70-80 wybranych prac. W dziale dorobku szkolnictwa wezmą udział wszystkie wyższe i średnie szkoły Sztuk Pięk-

nych oraz ogniska kultury plastycznej z terenu Ziemi Odzyskanych. Wystawa znajdzie pomieszczenie w lokalu Zw. Zaw. Plastyków Dolnośląskich. W tym celu w najbliższych dniach przeprowadzony będzie remont sal pokazowych.

Na razie na ten cel zdolano uzyskać zaledwie 5 milionów zł, a mianowicie z kredytów Min. Odbudowy, Dyrekcji Wystawy Z. O., Dyrekcji Odbudowy i akcji znaczkowej, powstałej z inicjatywy członków Komitetu Odbudowy Stadionu.

Prace techniczne przy odbudowie prowadzi się ze względu na gospodarckę oszczędnościowo, tylko we własnym zakresie, 300 zatrudnionych tu przez 10 godzin dziennie, robotników pomagają wydawnictwa „Służby Polsce”, mieszkający w pobliskim „miasteczku namiotowym”. Ich obóz na Stadionie Olimpijskim jest chyba jednym z najbardziej malowniczo położonych — tuż za namiotami rozciąga się wokół parku o urozmaiconym drzewostanie, na lowo tereny boiskowe, rozległe trawniki, na prawo zaś miejsce codziennej pracy, tzw. Wielki Stadion. „Służba Polsce” wykonuje sama bieżnię lekkoatletyczną, oraz tor żużlowy.

Podczas Wystawy obóz ten stanie się też nieładną atrakcją — chłopcy bowiem zamierzają swe ówczesne, ogniska i pogadanki odbywać tak, jak normalnie. Tysiące gości, przewijających się przez tereny wystawowe i stadion będą więc mogli posnać z bliska życie codzienne „Służby Polsce”. Doskonale to i nie narzucający się sposób dobrej reklamy.

Każda kobieta dziś może zachować urodę i młodość

Poradnik na codzień „Mody i Życia Praktycznego”

Jak zachować młodość i urodę!

CENA 50 ZŁ.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism i księgarniach. 2237

Współzawodnictwo pracy w fabryce papieru

Milkowice. W Państwowej Fabryce Papieru w Milkowicach wykonano w ub. miesiącu plan produkcji w 104,5 proc. Dzięki współzawodnictwu pracy produkcja ilościowa i jakościowa wraasta z każdym dniem. Do indywidualnego współzawodnictwa pracy przystąpiło 16 robotników. We współzawodnictwie zespołowym bierze udział 163 osoby. Na czoło współzawodnictwa wybił się robotnik Bernard Jeremowski, który wykonał 135 proc. normy. Maksymilian Łojek — 120 proc. Ludwik Hudziński — 115 proc. Na czoło produkującego zespołu wysunął się Edward Stankiewicz — 140 proc. i Bronisław Piotrowski — 140 proc.



50,000 ZŁ NAGRODY

wypłacę osobie, która ułatwi zwrot skradzionych aparatów w dniu 31. 5. br., podczas przerwy obiadowej, przez wybiecie szczyby wystawowej: „Contax II”, nr obiektywu 2201253, „Retina II”, obiektyw „Xenon” 2,8, „Elektro-Bevi Standart”. Zgłoszenia kierować najbliższemu posterunkowi M. O. względnie „Foto” Win-szczyk, Katowice, Młyńska 19, tel. 357-53. (2243)



Tylko siedem dni!!! Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS” uzyskali cerę O 20 LAT MŁODSZĄ. Siedem dni to zadziwiająco krótka kuracja — zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem „Eros” usuwa szybko zmarszczki, wagi, przyszczy, przyszczy, żółte i brunatne plamy, czerwoność nosa i pęgi. Nadaje cerze białość i jedwabną miękkość aksamitu i różowy biały kolor. Cena 200 zł, 3 słoiki 400 zł. loco skład. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na analizie i w tym szczególnym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Piszcie na adres: R. Włodarczyk, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 67. Uwaga: płaci się przy odbiorze. 2239

ZARZĄD MIEJSKI W WAŁBRZYCHU ogłasza: KONKURS 2246

na stanowisko kierownika Ośrodka Zdrowia. Kandydaci na stanowisko winni złożyć do dnia 20. 6. 1948 r.: 1. podanie z odpisami dyplomu lekarskiego i prawa praktyki, 2. życiorys, 3. świadectwo z dotychczasowej pracy. Wynagrodzenie za 5 godz. pracy dziennie, mieszkanie w centrum miasta zapewnione, praktyka prywatna w godzinach pozaszkolnych dozwolona. Lekarz Grodzki: (-) Dr. K. Jagiełło. Prezydent Miasta: (-) E. Szewczyk

TECHNICUM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Gilwice, ul. Okrzei nr 20 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym i laboratorium, oraz urządzenie kotłowni centralnej - łaźni.

Podkłady nabywać można w sekretariacie Technicum. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferty na wykonanie centralnego ogrzewania” należy składać do dnia 10 czerwca 1948 r. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit opłaconego w B. G. K. w Gliwicach wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, oraz zobowiązanie odnośnie terminu całkowitego wykonania robót od daty otrzymania zlecenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 czerwca o godzinie 12 na miejscu.

Technicum zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, względnie rozdziału robót między poszczególnymi oferentami, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 2244

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GORNICZEGO W BYTOMIU za angażuje

dla Działu Rozbudowy Zakładów: kilku inżynierów i techników budowlanych z wyższym lub średnim wykształceniem oraz praktyką zawodową, dla Wydziału Planowania Zaopatrzenia: jednego inżyniera i kilku techników mechaników. Pismem zgłoszenia z życiorysami przyjmuje Biuro Personalne Dyrekcji Zjednoczenia w Bytomiu przy ul. Parkowej (boczna Chrzastowskiego) 2. 2214

Wolne posady

STOLARZY na roboty formierowane i roboty białe poszukuje Zakład stolarski Nowakowski dawniej Berger, Wirek Miarki 17. 6432

RETUSZERKA - operator

przynajmniej 2-letnie doświadczenie, tylko silę PIERSZĘJ KLASY. Zgłoszenia Foto „Mimoza” Zarze, Plac 24 Stycznia 2, tel. 37-76. 3272d

PRACOWNICY domowej

ucznieli, czystej poszukuje Dąbrowskiego 10, m. 5, telef. 307-40. 6436g

PRZYJME młodego

czeladnika fryzjerskiego. Oferty Czytelnik Katowice pod „5041”. 6434g

FRYZJERKA na dobrych

w warunkach od zaraz potrzeba bna, Chorzów, Hajducka 33 6481g

PRZYJME fryzjera i fryzjerki

tylko pierwszorzędne siły. Wiadomość: Lotoszyński, Kłodzko, Aliantów nr 2. 3298d

KSIEGOWY początkujący

poszukuje posady od zaraz. Oferty Czytelnik Siermianowice pod „1913”. 6447g

KSIEGOWY początkujący

poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia tel. 334-66. 6456g

MASZYNISTA parowozowy

posiada praktykę 20 lat, po egzaminach poszukuje pracy prywatnie w firmie albo państwową. Oferty składać: Nowa Ruda „Czytelnik”. 3286d

OSOBA starsza przyjmie

pracę do samotnej osoby, lub w charakterze wychowawcy do jednego od dwóch lat dziecka. Oferty „Czytelnik” Bielsko „Starsza”. 3264d

KUPIE domek z ogrodem

lub bez jedno lub dwurodzinny. Wiadomość: Dziennik „Zachodni” Katowice pod „Z. M.” 3170d

KUPIMY silniki pierścieniowe

budowy zamkniętej z rozrusznikami: 30 KW - 950 obr./min. 220/380 V. 10 KW - 850 obr./min. 220/380 V. 8 KW - 950 obr./min. 220/380 V. 7 KW - 950 obr./min. 220/380 V. oraz silnik elektryczny krótkowzrostowy, okapturzony: 25 - 27 KW. 1450 obr./min. 220/380 V. Oferty z opisem i ceną nad sytać Bielsko, skrzynka pocztowa 27. 3271d

MASZYNY do pisania

liścienia, kupno, sprzedaż, naprawa. MASZYNY BIUROWE Chorzów, 3 Maja 27 tel. 414-12. 3232d

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w WELNOWCU ogłasza

przetargi nieograniczone

na wykonanie następujących robót:

1) znak: 77-0555. — Przebudowa baru mieszkalnego nr 1 Załęska Hałda w Brynowie, kop. „Wujek”.

2) znak: 77-0556. — Przebudowa baru mieszkalnego nr 6 Załęska Hałda w Brynowie, kop. „Wujek”.

Otwarcie ofert w Sali Konferencyjnej KZPW na I. piętrze w dniu 15. 6. 48 r. ad 1) o godz. 10, ad 2) o godz. 10,15.

Słabe kosztorysy do każdego przetargu można otrzymać począwszy od dnia 5. 6. 48 r. w Kasie Głównej KZPW w Welnowcu, za opłatą z 500,— od 1 egz. tytułem zwrotu kosztów.

Bliższych informacji udzieli Dział Budowlany pokój nr 222.

Oferty w zalakowanych nieprzejrzystych kopertach z odpowiednim napisem należy składać do skrzynki ofertowej w głównym gmachu KZPW w portierni, na pół godz. przed otwarciem.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy złożyć przed rozpoczęciem przetargu w Kasie Głównej KZPW w gotówce, w papierach wartościowych lub bankowym liście gwarancyjnym. Czeków jako wadium nie przyjmuje się. Brak wadium powoduje nierozpatrzenie oferty.

KZPW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu, wzgl. wyłączenia niektórych kategorii robót, bez podania powodów i odszkodowania. 2240

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY na rok 1948

ZAWIERAJĄCY SZCZEGÓŁOWE I ŹRÓDŁOWE INFORMACJE O ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI PRZEMYSŁU, HANDELU, ROLNICTWA, FINANSÓW, RZEMIOSŁA, SPÓŁDZIELCZOŚCI, TRANSPORTU I KOMUNIKACJI, SŁUŻBY ZDROWIA, UBEZPIECZEŃ, OŚWIATY, KULTURY, SZTUKI INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH, ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. itp. UKAŻE SIĘ W POŁOWIE 1948 ROKU.

Nakład ograniczony! Cena w przedpłacie za 1 egzemplarz: w oprawie płóciennej zł 2.000,— w oprawie kartonowej zł 1.600,—

Opisy, ogłoszenia, reklamy oraz zamówienia na egzemplarze za wojew. Sl. - Dąbr. należy kierować do Biura Ogłoszeń Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” — KATOWICE, 3 Maja 12, tel. 300-74, lub zlecać naszym upoważnionym akwizytorom 2114

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA BIURO OGŁOSZEŃ

RADIOAPARATY, wzmacniaki, głośniki kupuje

KULSKI, Katowice, 3 Maja 20. 3177d

KUPIE maszynę cholewarską

stółową lub krakiewką w dobrym stanie. Filc Jan Wielopole, pow. Rybnik. 6456g

POMPE elektryczną do wina

o średniej mocy 200 W. 5 cm — długość, zakupię. Wiadomość: K. Szczepański i Syn Kraków, Zabłocie 11. 3299d

DOM przy głównej ulicy

ze składami tanio do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „5337”. 6451g

DZIENNIK Ustaw komplet

1918 — 1939 sprzedam. Jan Steinauer, Kraków, Tomaszowa 26, III piętro. 3285d

MŁYŃSKIE maszyny

wszystkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 3280d

AGREGAT 220/380 Volt

wytwórca prądu zmiennego 2,8 KW. z motorem Deutz 4 KM. Braclia Lilpop. Szulc i Ska, Poznań, ul. Armii Czerwonej 4, tel. 34-80. 3298d

WYCENIENIE maszyn

wszystkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 3280d

MEBLE kompletne i pojedyncze

Katowice - Dab. Debowia 25. 5422g

SAMOCHÓD 2 tonowy

„Ford-Gaz”, stan dobry, zarejestrowany sprzedam. Zabrze, tel. 23-08. — godz. 13-15. 6399g

MOTOCYKL N. S. U. 200 w

bardzo dobrym stanie sprzedam. Auto-Lak Mała Dąbrówka, Oświęcimska 22. 6436g

PLAC BUDOWLANY na 2

ulicy, o powierzchni około 3.000 m² w Dąbrowie Górniczej tanio do sprzedania. Wiadomość: tel. 680-75. 6421g

LIMUZYNY luksusowa, 8-

osobowa, Mercedes 6-cylin drowa bardzo dobry stan sprzedam. Kraków, Kapucyńska 3/2. Biuro. 3294d

OKAZYJNIE do sprzedania

samochód osobowy „Opel” 1,3 — limuzyna 4-osobowa na chodzie w dobrym stanie. Telefon 337-62. 6452g

OKAZYJNIE sprzedam

samochód półciężarowy „Tem po” rejestr. prywat. Oferty „Czytelnik” Bielsko „Tempo”. 3285d

PRACOWNICĘ WYKWALIFIKOWANĄ

ze znajomością księgowości, maszyny oraz prac biurowych natychmiast zaangażujemy na dobrych warunkach. Wyczerpujące oferty do „Czytelnika” Katowice pod „Biuro Przemysłowo-Handlowe”. 2232

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Katowice, ul. Plebiscytowa 36 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji w budującym się gmachu administracyjnym Centrali w Katowicach przy ul. Powstańców 37a.

Wszelkie informacje co do przedmiotu robót, warunków ofertowych, wymaganej treści oferty oraz postępowania przy składaniu ofert otrzymać można w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Centrali, Katowice, ul. Plebiscytowa 36.

Oferty składane być winny do skrzynki ofertowej, znajdującej się w pokoju nr 27 w terminie do 15 czerwca 1948 r. godz. 10. Rozpoczęcie przetargu nastąpi w tymże dniu o godz. 12 w pokoju nr 27.

Centrala służy prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. 2242

Lampy - ręczne - warsztatowe

z kablem gumowym w każdej ilości do nabycia. — Prowincja za zaliczeniem. — Poleca: ELEKTRO - RADIO - SALON KATOWICE, WARSZAWSKA NR 28 2221 Telefon 321-85

B. M. W. kabriolet 2-osobowy lub inny w dobrym stanie okazujecie KUPIE. Łaskawe oferty z podaniem stanu i ceny do Czytelnika Bielsko pod „B. M. W.” 2234

F-ma „JOSEPHY” w Bielsku, — poszukuje kierownika odlewni z długoletnią praktyką. Zgłoszenia pisemne lub osobiste, proszę kierować do Wydziału Personalnego f-my „Josephy”. Do dyspozycji mieszkanie służbowe. 2239

KAŻDA ONDULACJA JEST ZBYTECZNA MAGICZNE DZIAŁANIE Elikseru „ALMA” ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPIĘKNE ŁOKI, NIEOGRANICZENIE TRWAŁE WSPANIAŁE FALE ONDULOWANYCH WŁOSÓW, PEŁNA POWABU FRYZURA. 1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIRU ALMA 2 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA 3 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA. Cena 150 zł., 3 flaszki 300 zł. loco skład. Ilość towaru jest ograniczona. Zamawiajcie zaraz dzisiaj jeszcze. Adresujecie: R. Włodarczyk, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 67. Uwaga! Płaci się przy odbiorze. 2238

Gotówka

WSPÓLNIKA do otwarcia interesu, branża obojętna, poszukuję posiadac lokal okolica Katowice. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „5338”. 6452g

Mieszkania

MIESZKANIA 2-4 pokojowe komfortowe Poznań. Matejki — zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Admistracja Domu Poznań, Matejki 6. 3152d

ZAMIENIE pokój, kuchnię

Katowice na dwupokojowe w Katowicach lub okolic. Koszty remontu zwrócę. Oferty Czytelnik Katowice pod „5338”. 6455g

Mieszkania w Bielsku

Białej piłnie poszukuję za zwrotu kosztów. Oferty proszę kierować „PAR” Kraków, Rynek Główny 45 dla „AB”. 3292d

Pokoje

SOPOT — pokój z 2-tych kuchni blisko plaży do wynajęcia czerwiec — lipiec. Kapsa, Wejherowo, Pucka 9. 6423g

LOKALE handlowe

WYTWÓRNIE win, soków we Wrocławiu sprzedamy, wzgl. przyjmujemy współników z większym kapitałem. Oferty: Księgarnia „Wiedza” Wrocław, Rynek nr 14 „Wytwórnia”. 3296d

LOKALE handlowe, biurowe

Poznań, Matejki 6. zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Administracja Domu Poznań, Matejki 6. 3152d

Różne

DR MEIEROWI za specjalne zainteresowanie w leczeniu dziecka podziękowanie składają rodzice — Rojzman. 3297d

Nauka i sztuka

KSIEGOWOŚCI z przebiegłą wyuczają do całkowitej pewności bilansowej. Katowice 1 Maja 8. 3172d

KORRESPONDENCYJNE

kursy języków obcych. Informacje: Warszawa Braclia 18-20. 2972d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO walizkę z materiałem pokrojonym, zwrot za wynagrodzeniem, Bartosik, Katowice, Graniczna nr 11, m. 9. 6438g

ZGUBIONO deklarację wierzności obywatelstwa

polskiego nr rej. 4743 Ziran Kurt, Janów. 6449g

SKRADZIONO zniżkę kolejową

nr 326618. Matia Czo galit, Sumina, pow. Rybnik. 6457g

ZGUBIONO tymczasowe

świadectwo obywatelstwa polskiego. Moczko Walentyna, Chwałowice, pow. Rybnik. 6458g

ZGUBIONO tymczasowe

zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Leon, Turza, pow. Rybnik. 6459g

ZGUBIONO tymczasowe

zaświadczenie narodowości polskiej. Zecha Anna Ligota pow. Prudnik. 3066d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną

RKU „włoczek” rocznik 1918, Dachul Roman, zam. Koźb 839. 2263d

JELENIOGÓRSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont 6 budynków mieszkalnych pracowniczych Fabryki Tektury w Pieńsku, pow. Zgorzelec.

Oferty składane być muszą w formie wypełnionych ślepych kosztorysów na blankietach, które otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych Jelenia Góra, ul. Kilińskie-go 29/30, pokój nr 219, tel. 21-18, wewn. 3, gdzie udzielane będą również wszelkie informacje. Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Jeleniej Górze, konto nr 296, wadium w wysokości 2 % sumy oferowanej.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach składać należy do dnia 22 czerwca br. godz. 12, w wywieszonym skrzynce ofert, lub w pokoju nr 219. W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

J. Z. P. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również powierzenia całości, lub części robót. 2183

REPREZENTACJE

poważnych fabryk branży drogerijnej na miasto i województwo Poznańskie ewentl. z składem konsygnacyjnym. PRZYJMIE długoletni, zaprowadzony przedstawiciel. Dysponuje obszernymi magazynami. — Samochód do dyspozycji. Poważne referencje na życzenie. TADEUSZ PIECHOCKI, POZNAŃ, ul. Działowa 11, m. 1a. Tel. 31-46. 2238

Zakupimy okazyjnie zegar kontrolny w dobrym stanie do stemplowania kart pracy. Oferty składać w HUTNICZYM INSTYTUCIE BADAW CZYM, GLIWICE Miarki 12/14. 2241

Transport samochodami 10 — 15 ton. solidnie, tanio. Stachowiak Bielsko, tel. 26-70 całą dobę. 2165

POKOSTY: malarski (Iniany) podłogowy sztuczny Lakier kopalowy (bezbarny), sykaty, wę i tynktury polca Wytw. Chemiczna „ULTRON” Łódź, ul. Południowa 78/80, tel. 138-19. Istnieje od 1925 roku. 2193

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp 87,5 mm). do ogólnej ilości 70 mm ... 21 55 za 1 mm od 71-120 mm ... 70 „ 1 mm od 121-200 mm ... 85 „ 1 mm od 201-300 mm ... 110 „ 1 mm powyżej 300 mm ... 140 „ 1 mm NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny): do ogólnej ilości 70 mm ... 21 30 za 1 mm od 71-120 mm ... 60 „ 1 mm od 121-200 mm ... 100 „ 1 mm od 201-300 mm ... 120 „ 1 mm powyżej 300 mm ... 180 „ 1 mm OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm) do ogólnej ilości 70 mm ... 21 100 za 1 mm od 71-120 mm ... 125 „ 1 mm od 121-200 mm ... 150 „ 1 mm od 201-300 mm ... 240 „ 1 mm powyżej 300 mm ... 280 „ 1 mm NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. 1RK wyżej. OGŁOSZENIA DROBNE: wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo z 30.— dla poszukujących pracy za słowo z 15.— Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń 30 mm. as 1 szp. 30% ponad 10 mm i dwuszpaltowe + 100%. w tekście + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne bilans i kombinowane + 100%. Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy. Za wstrzymanie ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotowi nie zwraca Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i święta pobiera się dodatek w wysokości 50%. Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń 30 mm. as 1 szp. 30% ponad 10 mm i dwuszpaltowe + 100%. W tekście + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne bilans i kombinowane + 100%. Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy. Za wstrzymanie ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotowi nie zwraca Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczyć na odełku czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-74

Odpowiedzi Redakcji

R. W. obituent Liceum w Gliwicach. Odpowiedź na swoje pytanie znajdzie pan na str. 2 numeru 144 „Dziennika Zachodniego” z dn. 25. V. br. w notatce pt. „Bytomska Akademia Lekarska rozpocznie wykłady już w jesień”.

B. Maikówna, Katowice. — Wyższych Szkół Handlu Zagranicznego u nas właściwie nie ma, jedynie nie które W.S.G.H. prowadzi specjalne wydziały Handlu Zagranicznego. Są to W.S.G.H. w Warszawie, w Szczecinie i w Krakowie. Specjalizacja zaczyna się na drugim roku studiów. Po bliższe szczegóły, dotyczącej studiów, najlepiej jest zwrócić się wprost do uczelni, która pania interesuje.

I. Grodzka, Jelenia Góra. — Brat pani mógłby być przyjęty do którejś ze szkół mechanicznych Przemysłu Hutniczego, ale musiałby mieć ukończoną pełną siedmioklasową szkołę powszechną, oraz wykazać się zdolnościami rysunków i matematyki. Kurs szkoły powszechnej może przejść i zdać egzamin u miejscowego nauczyciela, a następnie do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach, ul. Podgórna 4.

Fr. Kłaptacz, Czechowice. — W myśl obowiązujących przepisów prawnych, każde przeniesienie własności gruntu albo innych obiektów nieruchomości jest ważne tylko wtedy, gdy jest sporządzone w formie aktu notarialnego. Ponieważ pan zobowiązał się do tego jedynie

w zwykłej, dwustronnej umowie, punkt, dotyczący odstąpienia 300 sążni kw. pola, jest nieważny. Dług, który pan zaciągnął, ciąży jednak na panu w dalszym ciągu, bo inne postanowienia umowy pozostają w mocy. O wysokości długu, przewaloryzowanego na obecne pieniądze, decyduje sąd.

Karta rowerowa z 1945 r. jest nieważna, bowiem starostwa powiatowe wydają już dawno tabliczki rowerowe z numerami, ważne na 2, względnie 3 lata.

St. Stokłosa, Sporysz. — Za czas, w którym pan siedział w areszcie śledczym, nie może pan nic żądać od Skarbu Państwa. Pracodawca miał prawo rozwiązać z panem w tym czasie stosunek najmu pracy, ale powinien był wyznaczyć pracę na 2 tygodnie. O ile tego nie uczynił, należy się panu wynagrodzenie za ten czas. Najlepiej zwrócić się w tej sprawie do Sądu Pracy, musi pan to jednak uczynić w ciągu 6 miesięcy od chwili przerwania pracy, a najpóźniej do dnia 30 lipca br.

J. Różycka, Gliwice. — Rente może pani otrzymać, o ile: 1) mąż pani miał w dniu 1. I. 1934 r. co najmniej 65 lat i 2) w czasie od 1920 do 1933 r. pracował co najmniej 4 lata bez przerwy w jakimś zakładzie pracy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Jeżeli tak było, niech pani zbierze dowody, jakie pani posiada i zgłosi swoje roszczenie do Urzędniczej Spółecznej w Gliwicach; ta już przeprowadzi wszelkie dalsze czynności.

Ziemie Odzyskane a kwestia mieszkaniowa

Lepiej jak przed wojną

Konieczność posiadania dachu nad głową jest obok potrzeb jedzenia i odziewania się, jedną z podstawowych potrzeb człowieka. W Polsce przedwojennej mieszkaliśmy źle. Nieznaczny załódź odsetek ludności miejskiej miał dobre mieszkania — szerokie rzesze proletariatu miejskiego żyły w warunkach urągającym pojęciem higieny i kultury. Toteż w postępowych kołach odzywały się jeszcze przed wojną głosy wołające o reformę mieszkaniową w Polsce. Dalsze utrzymywanie miast naszych w warunkach nędzy mieszkaniowej godziło bowiem w biologiczne siły warstw pracujących i przekreślało wszelkie nadzieje na jakiegokolwiek unowocześnienie struktury naszego państwa.

Wojna przyniosła na dawnych ziemiach Polski dalsze pogorszenie sytuacji mieszkaniowej w miastach. Większość miast dotknięta działaniami wojennymi, 25% budynków mieszkalnych legło w gruzach. Sytuacja wy dawała się beznadziejna. Setki tysięcy ludzi powracających po wojnie do wielkich ośrodków miejskich zniszczonych jak Warszawa, Poznań, Lublin czy Białystok, nie znajdowało dachu nad głową. W tych warunkach Ziemię Odzyskaną przyszyły nam z pomocą. Wprawdzie i one uległy poważnym zniszczeniom, wprawdzie i tam setki tysięcy izb zamienionych zostało w gruzy, to jednak, co pozostało nie- tknięte, stanowiło ratunek dla ludności miejskiej całej Polski.

Ziemię Odzyskaną przyniosły nam szereg wielkich ośrodków miejskich, jak Wrocław, Gdańsk i Szczecin, kilkadziesiąt miast o pojemności powyżej 20 tysięcy mieszkańców, setki miasteczek i osiedli miejskich mogących pomieścić miliony ludności. Dzięki pojemności mieszkaniowej tych ziem, kwestia mieszkaniowa w Polsce nie przybrała rozmiarów katastrofy.

Fakt ten w całej pełni potwierdza statystyka

Przeciętne zaludnienie w miastach Polski na całym jej obszarze wynosi obecnie 1,7 osób na izbę,

wobec 2 osób na izbę przed wojną. W ten sposób mimo ogromu zniszczeń sytuacja mieszkaniowa w miastach Polski nie tylko nie uległa pogorszeniu, lecz w ogólnokrajowym przekroju wyraźnie się poprawiła.

Błyskawiczna kolonizacja Ziemi Odzyskanych, której świadkami by liśmy w okresie trzech minionych lat, wykorzystwała zapas mieszkań w domach zniszczonych częściowo, nadających się do łatwej odbudowy, często wymagających tylko sto sunkowo nieznacznych remontów. W roku bieżącym na zabezpieczenie tych domów przewidziano się wy datkowanie sum wielomiliardowe. Domy te w sposób dodatni oddziaływać będą na sytuację mieszkaniową w miastach Polski jeszcze przez szereg lat.

Ziemię Odzyskaną, w stosunku

do ziem dawnych, stanowią obszar silnie zurbanizowany. Stosunek osiedli miejskich do osiedli wiejskich jest na tych ziemiach wysoki i porównywalny do całej Polski. Ziemię Odzyskaną stanowią poza tym obszar doskonale wyposażony w powiązania komunikacyjne, co stanowi jeden z niezbędnych elementów dalszej urbanizacji.

Do chwili obecnej

udało nam się uruchomić na Ziemiach Odzyskanych znaczną część przemysłu. Istnieją tam jednak jeszcze duże możliwości przemysłowe — po działaniach wojennych ocalało wiele budynków fabrycznych, które po wyposażeniu ich w niezbędne maszyny staną się war sztatami produkcji. Budynki fabryczne znajdują się w otoczeniu osiedli mieszkaniowych, co stanowi niezwykle ważną okoliczność, jeśli się zważy, że budowa mieszkań dla robotników przeraża swym kosztem — z wyjątkiem niektórych dziedzin przemysłu ciężkiego — koszt budowy i wyposażenia przeciętnego zakładu fabrycznego. W ten sposób sytuacja mieszkaniowa Ziemi Odzyskanych ułatwi nam w najbliższych latach przyspieszenie procesów uprzemysłowienia kraju. Będziemy mogli uruchomić szereg nowych warsztatów wytwórczych w oparciu o osiedla mieszkaniowe, które już istnieją.

Szereg elementów tworzących z Ziemi Odzyskanych bazę w walce o uprzemysłowienie kraju pokaże nam Wystawa Wroclawska.

K. Wagner

Ustalenie cen maksymalnych za usługi szwabskie

Warszawa. Biuro Cen zarządziło ustalenie maksymalnych cen za usługi szwabskie i cholewkar- skie. Ceny maksymalne dotyczą jedynie prac wykonywanych na

zamówienie. Natomiast rzemieślnicy wykonujący obuwie i cholewki dla magazynów sprzedaży, sklepów i stoisk bazarowych nie są obowiązani do ich przestrzegania.

W wykonaniu tego zarządzenia Komisje Cennikowe przystąpiły do ustalania wynagrodzeń maksymalnych za typowe rodzaje usług szwabskich, jak obuwie męskie, damskie, dziecięce, repara- cje, cholewkarstwo itp. Ceny zostaną zróżniczkowane zależnie od kategorii zakładu.

Zaszeregowano do kategorii do- konywać będą komisje kwalifi- kacyjne. O zaszeregowaniu właścicieli pracowni, zostaną powia- domieni za pośrednictwem miej- scowego cechu.

Unormowanie cen za usługi szwabskie, ukróci samowolę nie- których rzemieślników, podważa- jących zaufanie społeczeństwa do rzetelności i kalkulacji rzemieś- lniczej.

Dyplomy kupieckie

Warszawa (PAG). Na mo- cy zarządzenia Ministerstwa Prze- mysłu i Handlu, Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej otrzymał ostatnio prawo wydawania dy- plomów kupieckich.

W związku z tym Instytut opra- cował dla całego obszaru Rzeczy- spolitej szczegółową instrukcję, według której nikt bez odpowied- nych studiów ogólnych i zawo- dowych oraz bez określonej prak- tyki zawodowej nie może otrzy- mać dyplomu kupieckiego.

Do włosów... Temat rozklejony

Nie ulega wątpliwości, że re- klama jest dźwignią handlu. Reklama bowiem bierze i chwytła. Ale nie tylko. Reklama też intry- guje.

Reklamę intrygującą są roz- maite, ale każdy chyba przyzna, że do najbardziej intrygujących należy bezsprzecznie reklama „Uniwersalnego Japońskiego Kitu” mieszcząca się na opakowa- niu tego produktu oraz posiada- jąca tego rodzaju treść:

„Uniwersalny Japoński Kit Klei Wszystko

Ogrzać laseczkę, posmarować wszystkie części, części nagrze- wać i łączyć. Pokrywać i emalią odpeknięty przedmiot, ogrzać miejsca odpeknięte i smarować kitem, co natychmiast pokrywa emalią oraz lutuje dziury w na- czyniach.”

Wszystko to jest, jak widzimy, niesłychanie intrygujące. Napród trzeba ogrzać laseczkę, potem smarować wszystkie części, po- tem części nagzewać, potem czę- ści łączyć, potem pokrywać i (to „i” jest bardzo ważne!) emalią przedmiot, potem ogrzać miejsca, potem smarować kitem, co pokry- wa znowu emalią, a potem lutuje dziury.

Jest to bardzo skomplikowany proceder, a zwłaszcza z tą emalią. Skąd wziąć nagłe emalie...? Po- nieważ kit jest z Japonii, więc chyba stamtąd. O ile nam wiadomo, w Japonii emalię uzyskuje się na poczekaniu w ten sposób:

Bierze się cylinder, o ile moż- ności używany, nalewają się do niego wody, gotuje się w nim na- stępnie dwa jajka na miękko, do- daje trochę pietruszki oraz świe- żych pestek z wiśni. Potem to się miesza centryfugalnie z kimber- lejem, rozrabia w rozczynnie z gir- landy i wlewa do naczyńa kres- kowanego, dorzucając do całości ze dwa gramy powidłu z terakoty (terakota powinna być świeża i odpowiednio pikantna).

To wszystko teraz się studzi w mieszanke kapilarnej (mieszanke kapilarna przyrządza się z drobno siekanych liści pitagorasowych), oczywiście przy użyciu kimona i emalia jest gotowa. Po japońsku nosi ona nazwę: „Kokotanahama- kukurakanamacz”.

Odpeknięty przedmiot pokrywa się ową i emalią (teraz już wiemy, że to „i”) jest pochodzenia ja- pońskiego), no i wykonują się te wszystkie funkcje, które są za- warte w wyżej cytowanej reklama- mie.

Czynności owe można, rzecz- prosta, wykonywać również i wspan, a nawet rozpocząć od środka, względnie na trzy czwar- te przed końcem.

NIJAKI X.

N. X.

SPORT I

Nusle na Dolnym Śląsku

Wrocław (kr). Znana w całej Polsce czeska drużyna piłkarska Nusle (Praga) zwróciła się do „wrocławskiej Burzy” z propozy- cją rozegrania spotkań w terminie 4-6 lipca.

Ponieważ 4 lipca reprezentacja Wrocławia spotka się z Olsztynem w ramach rozgrywek o pu- char Ziem Odzyskanych i nowi gracze Burzy bronici będą barw stolicy Dolnego Śląska — klub „wrocławski” postanowił rozegrać spotkanie z Nusle w dniu 6 lipca. 4 lipca drużyna czeska gościć będzie w Świdnicy, gdzie zmie- rzy się z miejscową Polonią.

Wrocław (kr). Kapitan Polskie- go Związku Piłki Ręcznej, inż. Wirszyński, powołał na obóz kon- dycyjny elitę siatkarzy polskich. Wyłoniona reprezentacja weźmie udział w Igrzyskach Bałkańskich. Na liście powołanych na obóz znalazły się nazwiska 4 siatkarzy wrocławskiego AZS-u: Antczaka, Stronńskiego i braci Maliszew- skich. Antczak już raz bronił barw Polski w meczu z Czecho- słowacją, który został rozegrany w Warszawie.

Narciarze obradują

Zakopane. W sobotę rozpoczął się w hotelu na Kalatówkach sejm narciarzy, w którym wzięli udział: Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego, Rada Nar- ciarska, przedstawiciele władz państwowych, organizacji mło- dzieżowych oraz delegacji okrę- gowych Związków PZN. Nie przy- był jedynie przedstawiciel Wy- działu Turystycznego Minister- stwa Komunikacji.

Rada Narciarska, po wysłucha- niu szczegółowych sprawozdań za rok ubiegły, zastanawiała się nad unormowaniem szeregu zagad- nień i problemów, jak upow- szechnienie sportu narciarskiego i turystyki na Ziemiach Odzyska- nych, szkolenie i udział instruk- torów w popularyzacji sportu nar- ciarskiego, sprawa konwencji tu- rystycznej z Czechosłowacją, spr- awa ustosunkowania się do FIS itp.

Poświęcono wiele uwagi zagad- niom: sport wynikowy, czy tu- rystyka z Tatr Wysokich do Tart

Warszawa - Praga 1:1

w tenisie

Warszawa. Na korcie Centralnym WKS „Legia” rozpoczął się w niedzielę mecz tenisowy Praga — Warszawa.

W pierwszym dniu spotkania rozegrano dwa sin- gle i grę podwój- ną, która jednak została przerwana na skutek padają- cego deszczu. Spot- kania w grze po- jedynczej nie by- ły zbyt ciekawe ze względu na nie- równy układ sił. Olejniszyn miał za przeciwnika silniejszego od siebie Czecha Dostala, któremu uległ 2:6, 6:1, 6:2, 6:2. Dysponują- cy silnym serwem Dostał oddał Polakowi tylko pierwszego seta, wygrywając łatwo pozostałe.

Skonecki wygrał z Beckiem 6:1, 4:6, 6:4, 6:2. Mistrz Polski Skonec- ki wypadł na tle mistrza junio- rów Czechosłowacji dość słabo. Po wygraniu pierwszego seta, zlekceważył on przeciwnika. —

Czech prowadził w drugim secie 4:0, wygrał go jednak 6:4. W trze- cim secie Beck prowadził 3:0 i dopiero wtedy Skonecki skupił się, grał uważnie i doprowadza do

W Sztokholmie, Paryżu i Bari

Automobiliści walczą o „Grand Prix”

Sztokholm. Odbyły się tu zawo- dy samochodowe o „Grand Prix” Sztokholmu, z udziałem kierow-

Landry mistrzynią Francji w tenisie

Paryż. W sobotę na kortach stadionu Roland Garros w Pary- żu rozpoczęły się rozgrywki fi- nalowe tenisowych mistrzostw Francji.

Największą niespodzianką było zdobycie tytułu mistrzyni Francji w grze pojedynczej kobiet przez Francuzkę Landry, mimo, iż w turnieju startowały czołowe teni- sistki amerykańskie Hart i Todd, będące równocześnie najlepszymi w świecie. Landry doszła do fi- nalu dzięki szczęśliwemu zwycie- stwu walkowerem nad Amery- kanką Todd w półfinale.

W finale Francuzka łatwo po- konała Amerykankę Fry, bijąc ją 6:2, 6:6, 6:0.

Sukces Zatopka w biegu na 10.000 m.

Budapeszt (obsz. wł.). W niedziele odby- ły się na stadi- onie „Frenc- varos” wielkie zawody lekko- atletyczne, zor- ganizowane przez Węgier- ski Związek Lekkoatletyczny. W

zawodach tych wzięli udział czo- lowi lekkoatleci Czechosłowacji z Zatopkiem i Cevoną na czele. Zatopek startował w biegu na 10 km i zajął pierwsze miejsce w czasie 30,28,4 min., ustalając tym samym nowy rekord Czechosło- wacji, lepszy o 2,30 min. od po- przedniego:

Lekkoatleci Dolnego Śląska walczą o tytuł mistrza

Wrocław. Na starcie drużyno- wych mistrzostw lekkoatletycz- nych Dolnego Śląska stanęło 85 zawodników z klubów: AZS, Ju- venia, Czarni, Pafawag, Podcho- rażak, IKS. Z uzyskanych wyni- ków na wyróżnienie zasługują: 100 m Dorocinkowski (Pafawag), 11,3 (w przebiegu 11,1); skok wzwyż: Nowak i Błaszczyszki — po 173 cm.; skok w dal — Nowak 6,24 m oraz Tyczka — Nowak — 3,20. W biegu na 1.500 m — Kwiatkowski (Pafawag) uzyskał czas 4:26.

Piłkarskie mistrzostwa Dolnego Śląska

Wrocław (kr). Niespodzian- ką drugiej rundy rozgrywek pił- karskich o mistrzostwo Dolnego Śląska była wysoka porażka wrocławskiego Lnu, który uległ wrocławskiemu IKS-owi w stosunku 1:7 (1:4).

Wrocławska Burza uległa w Świdnicy miejscowej Polonii w st. 2:4 (1:0).

Po tych spotkaniach tabela roz- grywek przedstawia się następu- jąco:

IKS	2	4	10:2
Polonia	2	2	5:5
Burza	2	2	3:4
Len	2	0	1:8

Czytaj Sport i Wczasy

Otwarcie boiska AZS w Warszawie

Warszawa. W parku Paderew- skiego w Warszawie odbyło się ot- warcie boiska sportowego AZS. Boisko posiada korty tenisowe oraz place do siatkówki i koszykówki. Na otwarcie rozegrano spotkanie w siatkówce i koszykówce, które przyniosły następujące wyniki:

Siatkówka męska AZS — Poli- technika Warszawska 2:1 (15:6, 13:15, 15:10).

Siatkówka żeńska Reprezentacja Wyższych Uczelni — AZS juniorki 2:1 (15:5, 11:15, 15:11). W koszykówce męskiej AZS wy- grał z Akademią Wychowania Fi- zycznego 30:22 (13:15). Punkty dla AZS-u zdobyli: Popławski — 6. Bar- tośiewicz — 17. Stryk — 4. Miliński — 3. Dla AWF — Kozłowski K. — 5. Kozłowski St. — 7. Szmidt — 2. Szafrankiewicz — 3. Ulatowski — 3, Miódzinkowski — 2.